Wniosek do sądu i mandat dla kierowcy i pasażerki · str. 2.

Na co wydadzą ponad milion złotych? · str. 6.

Zamknięty przejazd w Steblowie sparaliżuje ruch? · str. 7.

Czy święto zmarłych musi zamieniać się w „balangę”? · str. 3.

Modernizacja za modernizacją · str. 8.

Ale po co te 200 tysięcy? · str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

10 listopada 2025 r. Nr 45 (1436)

Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”



Pierwszy kupon i szczegóły na str. 7.

ZOL JUŻ W LIPCU PRZYJMIE PACJENTÓW

Trwa ostatni etap rozbudowy otmęckiego szpitala. W nowym, niemal gotowym od zewnątrz skrzydle, powstaje nowoczesny Zakład Opiekuńczo-Leczniczy (ZOL), który ma być gotowy do przyjęcia pierwszych pacjentów już od lipca przyszłego roku.



Obecnie prace budowlane skupiają się na wykończeniu wnętrz. Jak wyjaśnia prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, są to prace wykończeniowe, polegające m.in. na montażu sufitów oraz wykładzin.

- Następnie przeprowadzony będzie tzw. biały montaż, a później wnętrza zostaną wyposażone w sprzęt medyczny – mówi Marcin Misiewicz.

Dokończenie na str. 4.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 17.11.2025 r.

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA
- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ZŁOMU
FEDOR GROUP
608 101 102



OPTYKAn SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102



STACJA PALIW PIETNA
UL. KRAPKOWICKA 2
GROTRANS
DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA



Pompy ciepła | Fotowoltaika | Klimatyzacja
SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



660 318 949
604 507 255

eprasa.pl 346180caa9

Wniosek do sądu i mandat dla kierowcy i pasażerki

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli drogowej opla. Podczas sprawdzania dokumentów, okazało się, że 34-letni kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania, a pojazd ważnych badań technicznych. Wobec mężczyzny policjanci skierowali wniosek do sądu. Odpowiedzialności nie uniknęła również pasażerka, która była właścicielem pojazdu i posiadała prawo jazdy.



Posiadająca prawo jazdy, dopuściła do prowadzenia swojego auta przez osobę nieuprawnioną.

W Zdzieszowicach, policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli opla, którym podróżowały dwie osoby. Podczas sprawdzania w systemach policyjnych wyszło na jaw, że 34-letni kierowca nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Funkcjonariusze uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę. Wobec 34-latka skierowany został wniosek o ukaranie do sądu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, prowadzenie pojazdu bez wymaganych uprawnień stanowi wykroczenie, za które grozi wysoka grzywna, a także zakaz prowadzenia pojazdów.

Odpowiedzialności nie uniknęła również pasażerka – właścicielka samochodu i prywatnie żona kierowcy. 32-letnia kobieta, posiadająca prawo jazdy, dopuściła do prowadzenia swojego auta przez osobę nieuprawnioną. Policjanci ukarali ją mandatem karnym w wysokości 300 złotych. Dodatkowo została ukarana mandatem w wysokości 100 złotych za brak ważnych badań technicznych pojazdu.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

Poszukiwany wpadł w ręce policji

Policjanci z Krapkowic zatrzymali mężczyznę, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Był on ścigany do odbycia kary za udział w bójce, kierowanie gróźb karalnych, niszczenie mienia czy naruszenie nietykalności cielesnej. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie odbywa zasądzoną karę.

Krapkowiccy kryminalni zatrzymali 31-latka, który był poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości. Mężczyzna miał do odbycia karę 11 miesięcy pozbawienia wolności za szereg przestępstw, w tym udział w bójce, kierowanie gróźb karalnych, niszczenie mienia oraz naruszenie nietykalności cielesnej. Mieszkaniec gminy Strzeleczki ukrywał się od dłuższego czasu przed konsekwencjami swoich czynów.

Śledczy, którzy zajęli się poszukiwaniami, wykonali szereg sprawdzeń i działań, aby ustalić miejsce, w którym ukrywa się mężczyzna. Ostatecznie poszukiwany został zatrzymany w jednym z domów w Racławiczkach. Następnie został doprowadzony do Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach, gdzie zostały przeprowadzone z nim czynności procesowe. Po nich trafił do Zakładu Karnego w Strzelcach Opolskich, gdzie odbywa już zasądzoną wcześniej karę.

(matt)

Kobieta straciła przytomność za kierownicą

Chwile grozy na drodze wojewódzkiej nr 423 w Choruli. 57-letnia kierująca oplem straciła przytomność podczas jazdy i zjechała z jezdni, uderzając w przydrożny słupek. Na szczęście nikt inny nie ucierpiał.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w czwartek, 6 listopada, około godziny 14.30 na drodze wojewódzkiej nr 423 w Choruli (powiat krapkowicki). Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, 57-letnia kierująca samochodem marki opel straciła przytomność podczas jazdy.

Nieprzytomna kobieta zjechała z jezdni i uderzyła w przydrożny słupek przeszkodowy. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe - policję, straż pożarną oraz zespół ratownictwa medycznego.



Nieprzytomna kobieta zjechała z jezdni i uderzyła w przydrożny słupek przeszkodowy.

Poszkodowana została przetransportowana przez ZRM do szpitala w Kędzierzynie-Koźlu. Na szczęście w chwili zdarzenia w rejonie przejścia dla pieszych nie było innych uczestników ruchu.

Policjanci z Krapkowic zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu z uwagi na poważne uszkodzenia auta. Po zakończeniu działań służb ruch na drodze wojewódzkiej 423 odbywał się już bez utrudnień.

Funkcjonariusze będą teraz wyjaśniać dokładne okoliczności zdarzenia, w tym przyczynę nagłej utraty przytomności przez kierującą.

(laba)

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70





USŁUGI POGRZEBOWE
KONEFAŁ S.





Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60

Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66

Zdzieszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

Wydawca: „Bastech" Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki LIDER wśród mediów lokalnych na aglomeracji opolskiej

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim" bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 346180caa9

Szkolili się w zakładach przemysłowych

24 października, strażacy z JRG PSP Krapkowice oraz jednostek OSP doskonalili w praktyce działania w obiektach przemysłowych, przeprowadzając na terenie jednej z lokalnych firm symulację pożaru z osobą poszkodowaną. Jednostki z Kórnicy i Żużeli działały jako siły wspierające.



W ramach prowadzonych manewrów ratownicy musieli zmierzyć się z zaaranżowanym w rzeczywistych warunkach pożarem wewnątrz hali produkcyjnej.

Podczas tych manewrów ratownicy musieli zmierzyć się z zaaranżowanym w rzeczywistych warunkach pożarem wewnątrz hali produkcyjnej. Kluczowym elementem scenariusza było sprawne i bezpieczne wejście do zadymionego obiektu, przeszukanie go oraz odnalezienie miejsca wzniecenia ognia.

Jednostki z Kórnicy i Żużeli, działające jako siły wspierające, odpowiadały za ewakuację poszkodowanego z płonącego budynku. Kolejnym etapem działań było przeprowadzenie skutecznego oddymiania, aby przywrócić prawidłową widoczność i utorować drogę ewakuacyjną.

Tego typu ćwiczenia na terenie zakładów pracy są nieocenionym doświadczeniem. Pozwalają one zapoznać się strażakom ze specyfiką konkretnych obiektów, rozmieszczeniem hydrantów wewnętrznych oraz potencjalnymi zagrożeniami, co w przypadku realnej akcji przekłada się na szybkość i efektywność prowadzonych działań.

(matt), fot.(KPPSP w Krapkowicach)

Głos czytelnika...

Czy święto zmarłych musi zamieniać się w „balangę”?

Mieszkaniec gminy Krapkowice w liście do redakcji wyraża oburzenie zachowaniem części młodzieży, która w wieczór Wszystkich Świętych urządziła hałaśliwe spotkanie na placu zabaw sąsiadującym z cmentarzem przy ul. Staszica w Krapkowicach. Jako główne problemy wskazuje brak szacunku, utrudnianie modlitwy oraz brak reakcji służb.

Wieczór 1 listopada to w polskiej tradycji czas wyciszenia, modlitwy i refleksji nad życiem tych, którzy odeszli. To chwila, kiedy w blasku zniczy szukamy pociechy i łączności z naszymi bliskimi. Niestety, tegoroczny wieczór na krapkowickim cmentarzu, zamiast sprzyjać zadumie, stał się źródłem frustracji dla wielu odwiedzających.

Mieszkaniec naszej gminy w liście do redakcji wspomina, że tamtego wieczoru około godziny 20.00 spokój nekropolii został skutecznie zakłócony przez tłum młodzieży zgromadzonej na sąsiadującym z cmentarzem placu zabaw. Wspomnianego wieczoru miejsce to zamieniło się w arenę głośnej „balangi”. Donośne krzyki, śmiechy i muzyka nie pozwalały na chwilę skupienia – zaznacza mieszkaniec. Jednak to, co budzi największy sprzeciw, to zachowania wykraczające poza zwykły hałas. Młodzi ludzie załatwiali potrzeby fizjologiczne pod cmentarnym murem, a kulminacją braku szacunku była wizyta pijanego młodego mężczyzny, który zaczepiał osoby odwiedzające groby i wykrzykiwał pod ich adresem wulgarne obelgi.

Poważne pytanie, które się nasuwa, brzmi: dlaczego służb porządkowych w takim dniu nie było w pobliżu i dlaczego nikt nie interweniował? Naprawdę lokalne władze nie potrafią zadbać o porządek w tak ważnym w naszej tradycji dniu? – pyta mieszkaniec gminy.

Jak widać cisza i spokój na cmentarzu 1 listopada nie powinny być luksusem, ale standardem, o który w przyszłości władze i służby muszą zadbać znacznie lepiej.

Ciepło z natury – nowoczesne ogrzewanie domów

Pompa ciepła zmienia oblicze polskich miast i wsi. Sielskie krajobrazy bez dymu z kominów, miasta bez smogu, bezpieczne i ciepłe domy, których nie trzeba ogrzewać kotłami na paliwa stałe to nowa rzeczywistość.

Mieszkańcy wsi i małych miast coraz chętniej korzystają z pomp ciepła. W przeciwieństwie do pieców na węgiel czy drewno, pompa nie wymaga codziennego rozpalania i noszenia opału, działa automatycznie, wykorzystując energię z powietrza, wody lub ziemi, by ogrzać dom i wodę użytkową. Zapewnia czyste powietrze, komfort, bezpieczeństwo i niższe rachunki. Nie zależy od sieci ciepłowniczych i gazowych, których w wielu miejscach nie ma. Z pompą nie ma też obaw o zaczadzenie.

CZY WARTO POSTAWIĆ NA POMPĘ CIEPŁA?

Urządzenie „wydobywa” ciepło z otoczenia nawet wtedy, gdy na zewnątrz panuje mróz. Jest ekologiczne, ciche i wydajne. W porównaniu z tradycyjnymi kotłami, pompy ciepła są 3 do 5 razy bardziej efektywne. Oznacza to, że z każdej pobranej jednostki energii dostarcza nawet pięć jednostek ciepła. Dzięki temu ogrzewanie jest wygodne i ekonomiczne.

Właściwie dobrana i zainstalowana pompa ciepła zwróci się po kilku latach, a potem zapewni oszczędności. Może współpracować z instalacją fotowoltaiczną i magazynem energii, co obniży koszty i uniezależni od wahań cen prądu czy paliw.

CO SĄDZĄ UŻYTKOWNICY?

Jak wynika z badań SW Research z sierpnia 2025 roku, aż 80% polskich użytkowników pomp ciepła jest zadowolonych, a tylko 5% ma uwagi. To najwyższy wskaźnik satysfakcji wśród technologii grzewczych. Użytkownicy cenią wygodę obsługi (84%), bezawaryjność (77%) i stabilne koszty (62%).

Pompy ciepła sprawdzą się w nowych i starszych domach, także na wsi. Jak pokazuje badanie SW Research, satysfakcja z pomp ciepła jest wysoka niezależnie od wieku budynku i innych rozwiązań energooszczędnych. W ocieplonych domach ponad 80% respondentów deklaruje pełne zadowolenie, a w nieocieplonych budynkach ten odsetek sięga 63%.

KOMFORT, BEZPIECZEŃSTWO, WYGODA

Pompa ciepła jest praktycznie bezobsługowa. Dostosowuje swoją pracę do temperatury na zewnątrz i oczekiwanej temperatury wewnątrz budynku. Przez aplikację w telefonie można zdalnie ustawić temperaturę, harmonogram, a nawet włączyć tryb urlopowy. To ogromna zmiana dla mieszkańców małych miejscowości, którzy byli przyzwyczajeni do pracy przy piecu i konieczności gromadzenia węgla czy drewna na zimę.



Choć koszt zakupu i montażu pompy ciepła jest znaczący, należy pamiętać, że to inwestycja długoterminowa. Dobrze dobrany system, zainstalowany przez profesjonalistę, spłaci się w kilka lat. A później generuje realne oszczędności.

Dostępne są krajowe i lokalne programy oferujące dotacje na zakup i montaż pomp ciepła. Coraz częściej gminy wspierają inwestycje w pompy ciepła – finansowo i edukacyjnie. Informacje można znaleźć m.in. na stronie www.pompujcieplozglowa.pl.

GŁOS EKSPERTÓW

Paweł Lachman, prezes PORT PC: – Wysoki poziom zadowolenia użytkowników to najlepszy dowód, że technologia pomp ciepła sprawdza się w praktyce. To rozwiązanie wygodne, bezobsługowe i odporne na wahania cen energii. Pompa ciepła jest najefektywniejszym źródłem ogrzewania dla polskich domów, zwłaszcza poza wielkimi metropoliami.

Bartłomiej Derski, ekspert rynku energetycznego: – Popularność pomp ciepła rośnie nie dlatego, że są modne, ale dlatego, że po prostu działają – cicho, niezawodnie i taniej niż wiele tradycyjnych rozwiązań.

NAJWIĘCEJ POMP NA WSI

To na wsi i w małych miastach pompy ciepła mają duże znaczenie. Dawniej dzieci często wracały ze szkoły do wychłodzonych domów, bo rodzice pracowali i nie miał kto napalić w piecu. Do domu z pompą ciepła aż chce się wracać, bo jest zawsze ciepły i przytulny.

Dla rolników i właścicieli małych firm to szansa na poprawę efektywności energetycznej i lepsze warunki pracy. Pompa ciepła ogrzewa dom, ale i warsztat, sklep czy gospodarstwo.

W Unii Europejskiej działa już ponad 25 milionów pomp ciepła, a w Polsce w systemach centralnego ogrzewania budynków – około 700 tysięcy. To technologia, która nie jest nowa, lecz dopiero teraz doceniana. Wynalazek Nicolasa Carnota, rozwinięty w XIX wieku przez Petera von Rittingera i współcześnie udoskonalony, pomógł rozwiązać problemy ekologicznego ogrzewania. Dzięki pompom możemy oddychać czystym powietrzem.

WYBÓR INSTALATORA

Jak w każdej inwestycji technicznej, kluczem jest dobór odpowiedniego urządzenia i profesjonalny montaż. Pomogą w tym poradniki PORT PC dostępne online:

- **„Jak wybrać instalatora do montażu pompy ciepła?”** – o kwalifikacjach wykonawcy instalacji i serwisie,
- **„Jak optymalnie obsługiwać pompę ciepła?”** – praktyczne wskazówki dla użytkowników,
- **„Czy Twój dom jest gotowy na pompę ciepła?”** – lista 10 korzyści i 5 obszarów do sprawdzenia przed inwestycją.

Materiały są dostępne na stronie **Pompuj ciepło z głową**.

GDZIE SZUKAĆ INFORMACJI?

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o pompach ciepła, ich finansowaniu i eksploatacji, odwiedź:

- www.pompujcieplozglowa.pl – oficjalna kampania edukacyjna PORT PC,
- https://pobe.pl/uproszczony-kalkulator-pobe-przez-polski-alarm-smogowy/ – kalkulator kosztów ogrzewania,
- https://www.facebook.com/pompujcieplozglowa/ – społeczność użytkowników i ekspertów.

eprasa.pl 346180caa9

Są flagi na rynku

Krapkowicki rynek w tym roku nabrał wyjątkowego, patriotycznego charakteru. Z okazji Narodowego Święta Niepodległości na kamienicach wokół rynku zawisły biało-czerwone flagi, których próżno było szukać w minionych latach. Teraz są widoczne z każdej strony, czym nadały sercu miasta podniosły i odświętny wygląd.

Z redakcją „Tygodnika Krapkowickiego" skontaktował się mieszkaniec Krapkowic, który dokładnie rok temu zwrócił uwagę na brak flag państwowych w tym miejscu podczas obchodów 11 listopada. W tym roku – jak sam podkreśla – jest zupełnie inaczej.

– Bardzo się cieszę, że władze naszego miasta wysłuchały głosu sprzed roku. Teraz serce Krapkowic, przez które przemaszerują oficjalne delegacje, by złożyć kwiaty pod pomnikiem, prezentuje się dumnie. Z każdej pierzei rynku widać barwy naszej Ojczyzny – mówi z satysfakcją pan Jan.

Flagi pojawiły się na kamienicach otaczających rynek, dzięki czemu cała przestrzeń nabrała uroczystego, narodowego charakteru.

- To może i symboliczny, ale bardzo znaczący gest, który wprowadza nas przecież w atmosferę wspólnego świętowania. – dodał krapkowiczanin.

Dodajmy, iż 11 listopada około godziny 11:40 przez rynek przejdą delegacje samorządowe, szkolne i organizacji społecznych, a także mieszkańcy by złożyć kwiaty pod Pomnikiem Ofiarom Wojen i Przemocy, gdzie o godzinie 12:00 rozpoczną się oficjalne uroczystości wraz ze złożeniem kwiatów.

(dl), fot. czytelnik



W tym roku flagi państwowe pojawiły się na krapkowickim rynku, tworząc tym samym wyjątkową, patriotyczną atmosferę z okazji Narodowego Święta Niepodległości.

Boisko marzeń już otwarte

We wtorek, 4 listopada, w Żywocicach oficjalnie otwarto zmodernizowane boisko szkolne. Inwestycja warta 700 tysięcy złotych, stworzyła nowoczesny kompleks sportowo-rekreacyjny dla uczniów i całej lokalnej społeczności.

Ten długo wyczekiwany moment zgromadził wielu gości – przedstawicieli władz gminnych i wojewódzkich, radnych, urzędników, reprezentantów sołectwa, Polskiego Związku Wędkarskiego, nauczycieli oraz uczniów. Modernizacja obiektu kosztowała 700 tysięcy złotych, z czego blisko 500 tysięcy stanowiło dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dzięki tym środkom powstał nowoczesny, wielofunkcyjny kompleks sportowo-rekreacyjny.

Boisko ze sztuczną nawierzchnią przystosowano do gry w piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę. Uzupełnia je 100-metrowa bieżnia oraz skocznia do skoku w dal. Szkoła podkreśla, że obiekt będzie służył nie tylko uczniom, ale również mieszkańcom całej miejscowości.

Symboliczne pierwsze strzały i sportowe emocje

Uroczystość otwarcia miała nie tylko oficjalny, ale również bardzo spontaniczny i radosny charakter. Włodarz Krapkowic wraz z uczniami jako pierwsi wypróbowali nowe boisko piłkarskie, oddając symboliczne strzały na bramkę. Ku uciesze zgromadzonych, na chwilę w roli bramkarzy stanęli Przewodniczący Rady Miejskiej w Krapkowicach oraz wiceburmistrz.

Sportowych akcentów było więcej. Przedstawicielka Urzędu Marszałkowskiego w Opolu spróbowała swoich sił na boisku do koszykówki, celując do kosza. Te spontaniczne momenty sprawiły, że na co dzień poważne osoby wróciły na chwilę do czasów, gdy same chodziły do szkoły.



Uroczyste przecięcie wstęgi na nowym boisku.

Radość uczniów

Uczniowie już podczas otwarcia nie kryli entuzjazmu. Na pytanie dziennikarza „Tygodnika Krapkowickiego" czy cieszą się z nowego boiska, odpowiedzieli:

– Czekaliśmy na to od dawna. W końcu mamy boisko, na którym można grać jak prawdziwi piłkarze – mówił z uśmiechem Adam.

Uczniowie liczą także, że dzięki nowej infrastrukturze lekcje WF-u będą teraz znacznie lepsze.

– Teraz WF będzie dużo ciekawszy – przyznaje Krzysiek. – Chcemy tu grać na każdej przerwie.

Powodów do zadowolenia było wiele.

– Najbardziej podoba mi się, że teraz można biegać bez strachu, że się potkniemy – dodała Ania. – Wszystko jest miękkie i równe!

Sport, rekreacja i... wędkarstwo

Nowy obiekt sportowy to nie tylko miejsce do rywalizacji i rekreacji. Jak zapowiada dyrekcja szkoły, placówka planuje nawiązać współpracę z Polskim Związkiem Wędkarskim. Dzięki temu na terenie kompleksu mogłyby odbywać się zajęcia edukacyjne związane z wędkarstwem – od nauki zasad ochrony środowiska wodnego, po praktyczne warsztaty przygotowujące do wędkowania.

Pomysł ten spotkał się z zainteresowaniem zarówno ze strony PZW, jak i uczniów. Ma on być okazją do poszerzenia oferty zajęć pozalekcyjnych i rozwijania pasji w mniej oczywistych dziedzinach sportu i rekreacji.

Podczas uroczystości podkreślano, że nowy kompleks to inwestycja w zdrowie, integrację i przyszłość młodego pokolenia. Ma on stać się miejscem spotkań, aktywności fizycznej oraz wydarzeń sportowych i społecznych, z którego korzystać będzie cała społeczność Żywocic.

(dl), fot. (mim)

Usługi Remontowo – Wykończeniowe
Piotr Hajduk
Przyjmę ucznia na praktykę
kom. 504 202 935
www.remontywnetrz.cba.pl

Dokończenie ze str. 1.

ZOL JUŻ W LIPCU PRZYJMIE PACJENTÓW

Inwestycja ma być zrealizowana do 30 czerwca, aby już od lipca można było wprowadzić pacjentów. Nowy ZOL znacząco zwiększy możliwości opiekuńcze szpitala, zapewniając miejsce dla 86 podopiecznych. To tutaj zostaną przeniesieni pacjenci m.in. z zakładu w Górażdżach. Jak podkreślają władze placówki, komfort pobytu zarówno dla pacjentów, jak i personelu, będzie priorytetem.

– Komfort znacznie się podniesie, ponieważ jest to nowy budynek, wszystko na jednej kondygnacji – dodaje Marcin Misiewicz. – Wszystkie pomieszczenia, w których będą znajdować się węzły sanitarne, szerokie korytarze, będą na jednym poziomie.

Inwestycja, która znacząco poprawi warunki leczenia i opieki w regionie, została sfinansowana dzięki pozyskaniu nieco ponad 17 milionów złotych z Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki tym środkom krapkowicki szpital zyska nowoczesną i funkcjonalną przestrzeń, dostosowaną do potrzeb długoterminowo chorych pacjentów.

Michał Mandola, fot. (liev)

Potrójny sukces Heidelberg Materials Polska

Firma Heidelberg Materials Polska została trzykrotnie wyróżniona w tegorocznej edycji konkursu „Firma solidarna ze studentami". Heidelberg Materials zdobył podium w kategorii praca dla absolwentów oraz dwa specjalne wyróżnienia. Sukces ten potwierdza, że wspieranie młodych talentów ma dla firmy kluczowe znaczenie.

W tegorocznej edycji firma Heidelberg Materials Polska została doceniona aż trzykrotnie, zdobywając zaszczytne III miejsce w kategorii „Praca dla absolwentów – duże przedsiębiorstwa" oraz otrzymując dwa wyróżnienia w kategoriach: „Prace dorywcze – duże przedsiębiorstwa" i „Praktyki i staże – duże przedsiębiorstwa". Nagrody w imieniu Heidelberg Materials Polska odebrała podczas gali Anna Czarnopolska, HR Biznes Partner.

Sukces w konkursie jest wymiernym potwierdzeniem skuteczności działań firmy skierowanych do środowiska akademickiego.

– Cieszymy się, że nasze inicjatywy, praktyki oraz programy rozwoju zawodowego studentów i absolwentów spotykają się z takim uznaniem – podkreślają przedstawiciele Heidelberg Materials Polska.



Doceniono działania i stworzenie przestrzeni do dialogu przez firmę Heidelberg Materials Polska między biznesem a światem akademickim.

Firma wyraziła również wdzięczność organizatorom.

– Dziękujemy organizatorom: firmie Paretti oraz Wydziałowi Ekonomii i Zarządzania Politechniki Opolskiej, za docenienie naszych działań i stworzenie przestrzeni do dialogu między biznesem a światem akademickim.

Zdobyte nagrody doskonale ilustrują kompleksowe podejście Heidelberg Materials Polska do współpracy z młodymi talentami. Firma nie tylko oferuje atrakcyjne ścieżki kariery dla absolwentów, co zostało nagrodzone miejscem na podium, ale także dba o rozwój studentów poprzez praktyki, staże i możliwość podjęcia pracy dorywczej, co znalazło uznanie w postaci przyznanych wyróżnień. Taka strategia budowania mostów między światem nauki a biznesu jest kluczowym elementem filozofii działania firmy na polskim rynku.

(marr), fot. Heidelberg Materials Polska

eprasa.pl 346180caa9

Litewski przewoźnik zatrzymany z 20 tonami akumulatorów

Funkcjonariusze Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Opolu zatrzymali na węźle autostradowym w Dąbrówce Górnej pojazd litewskiego przewoźnika. Pojazd przewoził ponad 20 ton akumulatorów litowo-jonowych, a w naczepie celowo wyłączono jeden z hamulców.



Niebezpieczny transport zatrzymany w Dąbrówce Górnej – 20 ton akumulatorów, wyłączony hamulec i brak wymaganych zabezpieczeń. Kontrola ujawniła poważne zagrożenie.

Kontrola odbyła się 3 listopada. Przewożone towary niebezpieczne, oznaczone numerem UN 3480, miały masę 20 136 kg. Ładunek pochodził z Chin, a transport rozpoczął się w Rumunii, gdzie kierowcy odebrali naczepę zarejestrowaną w Kazachstanie.

Inspektorzy stwierdzili, że kierowcy nie zostali zgłoszeni w europejskim systemie IMI. Dokumentacja w tej sprawie trafi do Państwowej Inspekcji Pracy. Kontrola techniczna wykazała poważne usterki. Hamulec na pierwszej osi naczepy nie działał, ponieważ jego przewód zasilający został celowo zagięty i unieruchomiony opaską zaciskową.

Ujawniono także liczne naruszenia przepisów ADR, regulujących przewóz materiałów niebezpiecznych. Pojazd nie miał wymaganych tablic ostrzegawczych, jeden z kierowców nie posiadał ważnego świadectwa ADR, a wyposażenie awaryjne było niekompletne. Zamiast wymaganych 12 kg środka gaśniczego, znajdowała się jedynie czterokilogramowa gaśnica. Ładunek nie był też właściwie zabezpieczony – skrzynie i palety nie zostały unieruchomione.

Ze względu na poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa, pojazd został odholowany na strzeżony parking. Zostanie tam do czasu wpłacenia kaucji i usunięcia wszystkich nieprawidłowości.

Wobec przewoźnika i osoby zarządzającej transportem wszczęto postępowania administracyjne, które grożą karą 9 100 zł. Dwóch kierowców ukarano mandatami na łączną kwotę 600 zł.

(mim), fot. poglądowe

Dzieciaki w świecie paragrafów

Choć na co dzień ich największym wyzwaniem jest rozwiązanie zadania z matematyki czy zapamiętanie wierszyka na pamięć, uczniowie klas I-III Stowarzyszeniowej Publicznej Szkoły Podstawowej w Steblowie mieli ostatnio okazję zajrzeć w świat zupełnie innej dziedziny - świata prawa. W ubiegłym tygodniu odwiedziła ich radczyni prawna, która w przystępny, a zarazem fascynujący sposób przybliżyła najmłodszym tajniki swojej pracy.





Kiedy szkoła zamienia się w salę sądową - o tym przekonali się uczniowie steblowskiej podstawówki.

Zamiast paragrafów i kodeksów – rozmowa i pytania. Dzieci z zainteresowaniem słuchały opowieści Moniki Gumienny o tym, jak wygląda praca prawnika i co dzieje się w sądzie. Nie zabrakło też krótkiej lekcji o prawach dziecka – tej wiedzy, która przydaje się każdemu, niezależnie od wieku.

Największe wrażenie zrobił jednak moment, gdy uczniowie mogli choć na chwilę poczuć się jak prawdziwi obrońcy sprawiedliwości – przymierzając togę. Śmiechu i radości było co niemiara, a szkolna sala lekcyjna na moment zamieniła się w salę sądową.

Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało drobny upominek.

To była nie tylko ciekawa przygoda, ale i ważna lekcja o świecie, w którym prawo i sprawiedliwość idą w parze z codziennym życiem. Kto wie – może wśród tych młodych uczniów rośnie przyszły sędzia, adwokat albo radca prawny, który kiedyś wróci do Steblowa, by zainspirować kolejne pokolenie?

(laba), fot. SPSP w Steblowie



eprasa.pl 346180caa9

Na co wydadzą ponad milion złotych?

Ponad 1,2 miliona złotych – taką kwotę otrzyma gmina Krapkowice z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026. Mimo że umowy są w trakcie procedowania, Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach poinformował, na co konkretnie planuje wydać te środki. W wykazie znalazły się m.in. cysterna na wodę pitną, łódź i sprzęt przeciwpowodziowy.

W obliczu przedłużającego się oczekiwania na oficjalne podpisanie umów w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC), gmina Krapkowice zdradza szczegóły swoich planów. W odpowiedzi na pytania „Tygodnika Krapkowickiego" burmistrz Andrzej Kasiura poinformował, że wszystkie złożone przez gminę wnioski na łączną kwotę 1 262 538,52 zł uzyskały już pozytywną akceptację zarówno Wojewody Opolskiego, jak i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Obecnie (na 3 listopada br.) umowy są w fazie procedowania i mają być sukcesywnie podpisywane.

Wycinek tych przygotowań pokazuje, na czym w praktyce ma polegać zwiększanie bezpieczeństwa mieszkańców w razie kryzysu. Środki z programu zostaną rozdysponowane na kilka kluczowych obszarów.

Woda i sprzęt

Jednym z filarów przygotowań jest zapewnienie ciągłości dostaw wody. Gmina Krapkowice planuje zakup cysterny do transportu wody pitnej oraz mobilnych zbiorników do jej dystrybucji. To rozwiązanie mające kluczowe znaczenie w sytuacjach awarii wodociągów lub innych zagrożeń, które mogłyby pozbawić mieszkańców dostępu do podstawowego zasobu.



M.in. cysternę, łódź i workownicę planuje zakupić gmina w ramach rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026.

Kolejna część inwestycji dotyczy infrastruktury i doposażenia. Środki zostaną przeznaczone na dostosowanie i wyposażenie magazynu na potrzeby ochrony ludności. Znajdzie się w nim sprzęt do ewakuacji oraz sprzęt przeciwpowodziowy i logistyczny. Na liście zakupowej figurują konkretne pozycje: workownica dwustanowiskowa – urządzenie do mechanicznego napełniania worków z piaskiem, co znacząco przyspiesza proces budowy wałów przeciwpowodziowych; łódź płaskodenna aluminiowa wraz z osprzętem, niezbędna do prowadzenia akcji na zalanych terenach oraz przyczepa towarowa do transportu sprzętu, która zwiększy mobilność i efektywność działań ratunkowych.

Szkolenia dla zespołów kryzysowych

Ostatnim elementem, ujętym w „obszarze szkoleniowym", jest organizacja zasadniczego szkolenia dla członków podmiotów ochrony ludności i obrony cywilnej. Inwestycja w sprzęt musi iść w parze z inwestycją w wiedzę i umiejętności osób, które będą go wykorzystywać.

Chociaż gmina Krapkowice ma już zaakceptowane projekty, wyścig z czasem trwa. Wszystkie zadania muszą być zrealizowane do końca 2026 roku, a procedury przetargowe bywają długotrwałe. Oficjalne podpisanie umów z rządem jest więc kluczowym krokiem, który pozwoli na uruchomienie niezbędnych inwestycji i realne wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców gminy Krapkowice.

(matt), fot. gov.pl, Canva

Apel o debatę – jak przetrwać kryzys? Mieszkańcy chcą wiedzieć, jak się przygotować

W związku z artykułem „Czy gminy są gotowe na wojnę?", który ukazał się w zeszłym tygodniu na łamach „Tygodnika Krapkowickiego", do naszej redakcji wpłynął apel od mieszkanki Otmętu. Czytelniczka w swoim emocjonalnym wystąpieniu zaapelowała do włodarzy gminy o organizację specjalnego panelu, konferencji lub otwartej debaty, której celem byłoby przygotowanie mieszkańców na ewentualne sytuacje kryzysowe.

– Wojna trwa już od czterech lat, a w moim odczuciu wciąż nie jesteśmy należycie przygotowani na ewentualne kryzysowe sytuacje – mówi mieszkanka Otmętu. – Dobrze by było, aby oprócz opisywanych w artykule działań podejmowanych przez gminy, włodarze zadbali o spotkania z mieszkańcami, podczas których mogliby przekazać im informację, jak mieliby zachować się w przypadku konfliktu zbrojnego bądź jakiejś kryzysowej sytuacji w naszym kraju.

Czytelniczka zwróciła uwagę na swoistą lukę informacyjną. Ludzie, z którymi rozmawia, nie mają podstawowej wiedzy.

– Nie wiedzą, co mieliby zrobić w chwili, kiedy obudziliby się, a w ich domach nie byłoby prądu, wody lub łączności telekomunikacyjnej – podkreśla czytelniczka. – Co wówczas powinniśmy robić?

Kobieta stanowczo podkreśliła, że jej apel nie wynika z chęci straszenia, ale z troski o praktyczne przygotowanie społeczności.

– Mi nie chodzi o straszenie kogokolwiek wojną, tylko o spotkanie, które przygotuje mieszkańców do zmierzenia się z nadzwyczajnymi sytuacjami – dodaje. – Nie chodzi o to, aby z uśmiechem na twarzy przekonywać nas, że jesteśmy zabezpieczeni, tylko poinformować, jak zachowywać się na wszelki wypadek. Kiedyś zapewniano, że do wojny w Ukrainie nie dojdzie, a doszło. Dziś wielu zapewnia, że nic nam nie grozi, a wcale nie jest to takie oczywiste.

Na takim spotkaniu, jej zdaniem, powinni się pojawić wszyscy kluczowi gracze: włodarze gminy, przedstawiciele służb, policji, straży pożarnej i wojska. To oni w jasny i przejrzysty sposób mogliby przekazać niezbędne wytyczne. Mieszkanka Otmętu wskazała na



konkretne, nurtujące ją i jej znajomych kwestie.

– Mówi się o plecakach bezpieczeństwa, a moim zdaniem nikt z nas nie wie, gdzie w razie czego z takim plecakiem miałby się udać – podkreśla. – Nie jesteśmy odpowiednio przygotowani. I o takie spotkanie, które przynajmniej w jakimś stopniu mogłoby to zmienić, apeluję.

Jej zdaniem podczas debaty mieszkańcy powinni mieć możliwość zadawania pytań. Co robić w sytuacjach kryzysowych? Gdzie się udać? Jak postępować w przypadku braku wody lub łączności? Gdzie szukać schronienia, jeśli nie ma się własnej piwnicy czy garażu?

- Gminy zamierzają szkolić min. urzędników, a co ze zwykłymi mieszkańcami? – pyta czytelniczka. – Jak nawet przeszkoleni urzędnicy nam pomogą, jeśli okaże się, że nie będzie np. łączności? Szkolenia powinny być dla wszystkich.

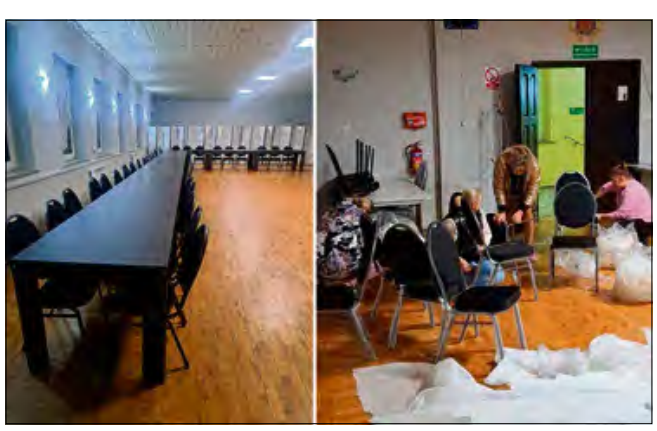
Kobieta zaznaczyła, że wierzy w siłę lokalnej społeczności, pod warunkiem, że ta będzie wyedukowana.

– My, zwykli ludzie, w nadzwyczajnej sytuacji możemy sobie pomóc wzajemnie, musimy tylko wiedzieć jak – dodaje. – Apeluję o to, żeby potem nie było za późno. Mieszkańcy naprawdę chcą otwartych spotkań w tym temacie.

Jasny i stanowczy głos mieszkanki Otmętu nie był przejawem paniki, lecz wołania o rzeczową, otwartą rozmowę i praktyczną wiedzę, która w kryzysie może okazać się bezcenna. Czy gminy na ten apel odpowiedzą?

wysł. (matt)

Będą służyć na co dzień i w kryzysie



Sala OSP w Ściborowicach zyskała nowe wyposażenie. Dzięki dotacji zakupiono 14 stołów i 55 krzeseł, które posłużą mieszkańcom zarówno podczas codziennych wydarzeń, jak i w sytuacjach zagrożenia. Dopełnieniem inicjatywy będzie otwarte szkolenie z pierwszej pomocy.

14 stołów i 55 krzeseł zyskała sala OSP w Ściborowicach.

Dzięki otrzymanemu dofinansowaniu zakupiono 14 stołów oraz 55 krzeseł. Łączna wartość nowego wyposażenia wyniosła 19 881 złotych. Meble będą służyć lokalnej społeczności podczas rozmaitych spotkań, warsztatów oraz wydarzeń integracyjnych. Pełnić będą także ważną funkcję w sytuacjach kryzysowych, stanowiąc miejsce organizacji pomocy i wsparcia dla mieszkańców.

Projekt nie kończy się na zakupie wyposażenia. Jego uzupełnieniem będzie szkolenie z pierwszej pomocy przedmedycznej, które zostanie przeprowadzone 19 listopada. Będzie ono otwarte dla wszystkich chętnych mieszkańców Ściborowic i okolic. Stowarzyszenie zapowiada, że w najbliższym czasie poda szczegółowe informacje dotyczące tego wydarzenia.

(matt), fot. Fb Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice

eprasa.pl 346180caa9

Zamknięty przejazd w Steblowie sparaliżuje ruch?

Modernizacja przejazdu w Steblowie oznacza tygodniowy paraliż komunikacyjny. Oficjalny objazd prowadzi przez Prószków i Moszną, ale wielu kierowców już szuka skrótów po lokalnych, wąskich drogach.



Zamknięty przejazd kolejowy w Steblowie – objazd przez Prószków i Moszną, korki i utrudnienia w ruchu

Od czwartku, 20 listopada, kierowców czekają poważne utrudnienia w ruchu. Jak poinformował Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, z powodu prac budowlanych na przejeździe kolejowo-drogowym w Steblowie wprowadzona zostaje tymczasowa organizacja ruchu. Przejazd pozostanie zamknięty do piątku, 28 listopada. Oficjalny objazd prowadzi między innymi przez Prószków i Moszną.

Objazd przez pół województwa

Na czas zamknięcia kierowcy będą musieli korzystać z oficjalnego objazdu wyznaczonego przez Prószków i Moszną. Dla mieszkańców Dobrej, Nowego Budu czy Strzeleczek oznacza to znaczące wydłużenie trasy.

- Z Dobrej do Krapkowic jedzie się normalnie dziesięć minut, a teraz, zgodnie z oficjalnym objazdem, wyjdzie średnio czterdzieści pięć minut. To jak wycieczka krajoznawcza po całym powiecie – mówi pan Andrzej, mieszkaniec Dobrej. – Codziennie do pracy, do szkoły, do lekarza – to się po prostu nie kalkuluje.

Mieszkańcy już teraz zapowiadają, że wielu z nich będzie korzystać z lokalnych dróg gminnych, by ominąć długi objazd. To jednak może przynieść kolejne problemy, ponieważ te drogi nie są przystosowane do wzmożonego ruchu samochodowego.

Zamknięcie potrwa niespełna tydzień, ale skutki mogą być odczuwalne dłużej – szczególnie jeśli lokalne drogi ucierpią pod ciężarem objazdowego ruchu.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przejazd w Steblowie zostanie ponownie otwarty 28 listopada wieczorem. Do tego czasu kierowcy z Dobrej, Steblowa i okolic muszą uzbroić się w cierpliwość – i przygotować na sporo nadłożonych kilometrów.

(laba), fot. (ZDW Opole)

Motocyklista uderzył w lexusa

Do groźnie wyglądającej kolizji doszło w piątek, 7 listopada, około godziny 15:40 w Dobrej na ulicy Prudnickiej, czyli na drodze wojewódzkiej nr 409. W rejonie przystanku autobusowego motocykl marki Kawasaki uderzył w tył samochodu osobowego Lexus.

Jak ustalili funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Krapkowicach, 20-letni kierujący jednośladem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu. W wyniku zderzenia motocyklista doprowadził do zderzenia, jednak – jak wynika ze wstępnych informacji – nie doznał poważnych obrażeń i nie wymagał hospitalizacji.

Na miejscu interweniowały wszystkie służby: strażacy z PSP Krapkowice, OSP Strzeleczki i OSP Dobra, a także zespół ratownictwa medycznego oraz policja.

Podczas działań służb droga była całkowicie zablokowana, a ruch przywrócono po zakończeniu czynności.

To jednak nie koniec kłopotów młodego kierowcy. Jak ustalili policjanci, 20-latek nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem, a sam pojazd nie miał ważnych badań technicznych. W związku z tym funkcjonariusze zatrzymali dowód rejestracyjny Kawasaki.

Dokładne okoliczności kolizji będą teraz wyjaśniać policjanci z Krapkowic.

(laba)



Zakrzowska szpica będzie rezerwatem?

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Opolu planuje utworzenie nowych rezerwatów przyrody. Jeden z nich - „Góra Szpica” - ma powstać na terenie gminy Gogolin.

Celem przyszłego rezerwatu jest ochrona unikalnego formowania geologicznego. „Góra Szpica” to najdalej wysunięty na zachód Polski jeden z ostańców denudacyjny zbudowanych ze skał środkowego triasu. Obiekt ten uznawany jest za najlepiej zachowany na Opolszczyźnie wyspowy, wyżynny ostaniec o rzeźbie progowej. Stanowi on wzorzec dydaktyczny, na który składają się odsłonięcia gruboławicowych wapieni.

Rezerwaty przyrody tworzy się w miejscach występowania cennych, naturalnych lub mało zmienionych ekosystemów. Chronią one nie tylko rośliny i zwierzęta, ale także unikalne twory geologiczne i krajobraz.

Przed ostatecznym ustanowieniem rezerwatu trwają konsultacje społeczne. Mieszkańcy, samorządy oraz instytucje mogą składać swoje uwagi do 14 listopada. Jest to etap, który pozwala połączyć podstawy naukowe z głosem lokalnej społeczności.



Rezerwaty przyrody tworzy się w miejscach występowania cennych, naturalnych lub mało zmienionych ekosystemów.

(mim), fot. archiwum/ gmina Gogolin

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 9 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz przekażemy szczegóły związane z uroczystym wręczeniem choinek.

Jeśli szczęście Ci nie dopisze, nie martw się! W tym roku wprowadzamy dodatkową niespodziankę. Na kuponie drukowany będzie również rabat na zakup choinki z plantacji Choinkowy Raj, którą w okresie przedświątecznym będzie można nabyć w Krapkowicach na parkingu przy markecie Kaufland.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest gmina Krapkowice oraz plantacja drzew i krzewów Choinkowy Raj z Tarnowa Opolskiego.

(dl)



eprasa.pl 346180caa9

Modernizacja za modernizacją

Aż 9 przepompowni ścieków zostało zmodernizowanych na terenie gminy Gogolin. Realizacja inwestycji to kolejny krok w kierunku unowocześniania sieci kanalizacyjnej.

Jak tłumaczą przedstawiciele Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego w Gogolinie, w ramach zadania przeprowadzono modernizację przepompowni ścieków w Gogolinie, Kamieniu Śląskim oraz Kamionku. Inwestycja polegała na wymianie przestarzałych szaf sterowniczych na nowoczesne urządzenia, a także na uruchomieniu systemu zdalnego monitoringu i nadzoru pracy przepompowni.



Przepompownię ścieków zmodernizowano m.in. w Kamieniu Śląskim.

Zadanie przynosi ważne korzyści. Przede wszystkim poprawia ono niezawodność pracy przepompowni, ponieważ nowoczesne układy sterowania minimalizują ryzyko awarii i przestojów. Ponadto nowe technologie pozwalają na szybszą reakcję w momencie wystąpienia nieprawidłowości.

- System monitoringu umożliwia bieżące śledzenie parametrów pracy urządzeń i natychmiastową interwencję w razie potrzeby- wyjaśniają pracownicy KPW Gogolin.

Co najważniejsze, nowe urządzenia to także mniejsze ryzyko awarii i zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

(mim), fot. (KPW Gogolin)

Ważne szkolenie w Gogolinie

„Budowanie Wizerunku Organizacji i Efektywna Komunikacja" - pod takim hasłem odbyło się szkolenie zorganizowane 6 listopada przez gminę Gogolin oraz Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej w Hotelu Karolinka w Gogolinie.



Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję wysłuchać prezentacji przygotowanej przez ekspertkę oraz aktywnie uczestniczyć w dyskusji.

Prelegentka – dr hab. inż. Karina Bedrunka-Gudaniec, poprowadziła warsztaty z pełnym zaangażowaniem, wskazując na najważniejsze zachowania podczas współpracy w zorganizowanych grupach czy też w organizacjach pozarządowych.

Podczas spotkania uczestnicy mieli okazję wysłuchać prezentacji przygotowanej przez ekspertkę oraz aktywnie uczestniczyć w dyskusji, która nie raz wywiązywała się podczas szkolenia z uwagi na to, że każdy z nas jest inny – co też bardzo często powtarzała w swoich wypowiedziach prowadząca.

(kl), fot. gmina Gogolin

Prezent od banku

W Gminnym Ośrodku Kultury w Gogolinie dzieci z Akademii Młodego Odkrywcy otrzymały zestawy LEGO i tablety. Sprzęt o wartości 5 000 zł ufundował Bank Spółdzielczy w Gogolinie.

To wydarzenie ma szczególny wymiar. Akademia Młodego Odkrywcy powstała w 2013 roku z inicjatywy prezesa Banku Spółdzielczego w Gogolinie, Marka Kuklewskiego. To on zapoczątkował te zajęcia.

Dziś, po latach, ta sama osoba ponownie wspiera inicjatywę, dając jej nowe możliwości. Historia pokazuje, że nawet mały pomysł, jeśli ktoś w niego uwierzy, może rozwijać się przez lata i zmieniać świat młodych odkrywców.

(mim), fot. (GOK Gogolin)



Prezenty wręczał prezes banku Marek Kuklewski.

Z wizytą w urzędzie

Grupa dzieci z Publicznego Przedszkola nr 3 w Gogolinie odwiedziła budynek miejscowego magistratu. Przedszkolaki przyszły z konkretnym zadaniem.

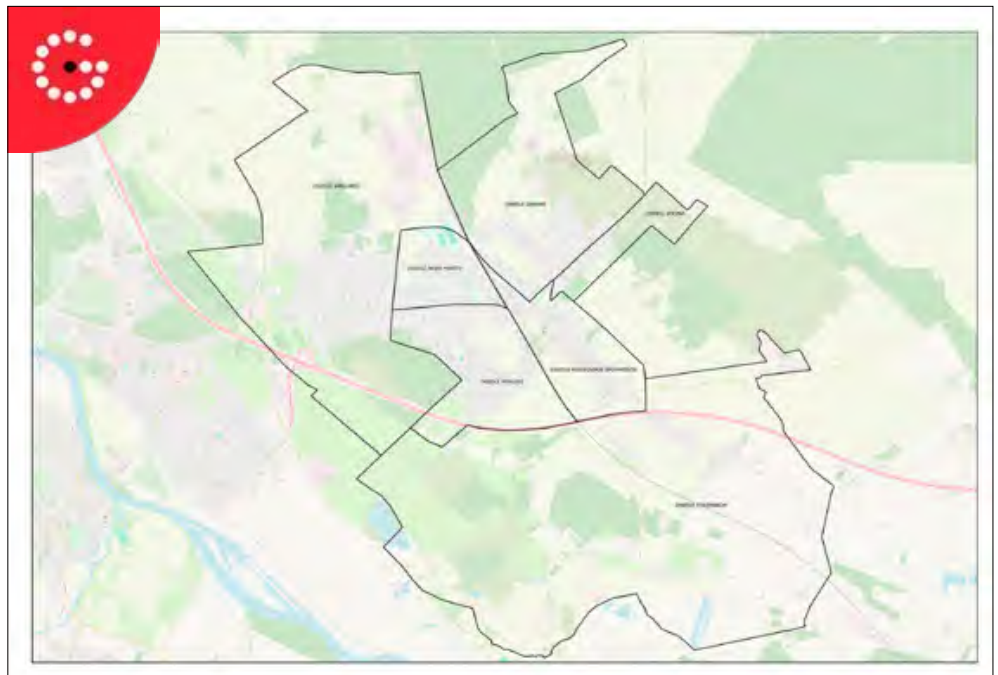


Projekt jest dofinansowany z Fundacji Górażdże „Aktywni w Regionie".

Wizyta jest częścią projektu „Ekoprzedszkolaki – Dzieci dla Planety", który otrzymał dofinansowanie z Fundacji Górażdże „Aktywni w Regionie". Głównym celem akcji było zachęcenie do rezygnacji z używania foliowych reklamówek. Dzieci wręczały osobom w urzędzie wielorazowe torby materiałowe.

Podczas spotkania przedszkolaki rozmawiały też o funkcjonowaniu gminy. Pytały o zadania burmistrza i urzędników, ze szczególnym uwzględnieniem ich działań na rzecz ochrony środowiska.

(mim), fot. gmina Gogolin



KONSULTACJE SPOŁECZNE
3 - 28 LISTOPADA 2025

ZADECYDUJ O GRANICACH I NAZWACH NOWYCH DZIELNIC GOGOLINA

Dlaczego warto?
Decydujesz, na jakie zadania przeznaczone są środki z budżetu Gminy Gogolin.
Masz realny wpływ na to, jak wygląda Twoja okolica.
Masz przedstawicieli, którzy zgłoszą Twoje oczekiwania samorządowi Gminy Gogolin.

Jak to zrobić?
wypełnij formularz (do pobrania na bip.gogolin.pl/ dostępny też w urzędzie)
lub weź udział w spotkaniu otwartym – 24 listopada o godz. 17:00 w Urzędzie Miejskim

Więcej na bip.gogolin.pl
(zakładka ogłoszenia - informacja publiczna)

Masz pytania? Skontaktuj się z nami:
Bernadeta Janik, 77 4076835, konsultacje@gogolin.pl

Czekam na Twój głos!
Krzysztof Reinert
Burmistrz Gogolina

eprasa.pl 346180caa9

Uśmiech, radość i gratulacje

Piątkowe południe, 7 listopada, było szczególne dla Wojtka Kapinosa z Gogolina. To właśnie wtedy w siedzibie redakcji „Tygodnika Krapkowickiego" odbyło się uroczyste wręczenie nagród pięciomiesięcznemu laureatowi kolejnej edycji akcji „Dzidziuś Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego".



Uroczyste wręczenie nagród dla Wojtka Kapinosa – laureata akcji Dzidziuś Miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego".

Mały zwycięzca, w towarzystwie mamy Justyny i taty Dawida z uśmiechem i zaciekawieniem odebrał swoje pierwsze w życiu wyróżnienia z rąk dyrektora ds. marketingu grupy mediowej „Tygodnik", Dawida Laskowskiego.

Podczas uroczystości Wojtek przyjął gratulacje oraz zestaw atrakcyjnych upominków przygotowanych przez grono partnerów i sponsorów akcji. Wśród nich znaleźli się: starosta powiatu krapkowickiego Maciej Sonik, burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka, prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz, firma Samed sp. z o.o., doradca chustowy ClauWi Magdalena Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wichra, pracownia Drakaart z Miedzianej, restauracja „Daniels" ze Steblowa oraz redaktor naczelna „Tygodnika Krapkowickiego" Joanna Bassek.

– Dzidziuś Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez naszą redakcję i cieszy się ogromnym zainteresowaniem rodziców i rodzin nowo narodzonych dzieci. Każdy może zgłosić swojego malucha do plebiscytu, wysyłając jego zdjęcie wraz z podstawowymi danymi na adres marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Co ważne, każde zgłoszenie publikujemy również na łamach naszego tygodnika – mówi Dawid Laskowski.

Na zakończenie piątkowej uroczystości redakcja w imieniu swoim jak i partnerów akcji złożyła rodzinie Kapinosów serdeczne gratulacje, życząc Wojtkowi dużo zdrowia, radosnych chwil i uśmiechu każdego dnia.

(mar), fot. (mim)

Lekcja o lesie i jego ochronie

Młodzi druhowie z dziecięcej i młodzieżowej drużyny pożarniczej uczestniczyli w pouczającej wizycie w Leśnictwie Pietna. Spotkanie z leśniczym Lucjanem Królem, było dla nich żywą lekcją przyrody, leśnictwa i zasad ochrony przeciwpożarowej.

Pełni entuzjazmu druhowie odwiedzili siedzibę Leśnictwa Pietna, gdzie zostali serdecznie przywitani przez leśniczego Lucjana Króla. Opiekun lasu szczegółowo opowiedział im o swojej codziennej pracy, ukazując jej różnorodność i znaczenie. Młodzież i dzieci miały okazję zobaczyć specjalistyczne narzędzia i sprzęt, których leśniczy używa, by dbać o kondycję okolicznych drzew.



Całe spotkanie unaoczniło, jak istotna we wspólnej trosce o otaczające nas lasy, jest ścisła współpraca pomiędzy strażą pożarną a leśnikami.

Podczas spotkania Lucjan Król wyjaśnił także, w jaki sposób zorganizowana jest ochrona przeciwpożarowa na terenie leśnictwa. Przekazał również niezbędną wiedzę na temat zasad, jakich należy przestrzegać, przebywając na terenach leśnych. Uczestnicy poznali najczęściej spotykane gatunki drzew, wzbogacając swoją przyrodniczą edukację. Dzięki tej wizycie młodzi druhowie ugruntowali też swoją wiedzę na temat ogromnego zagrożenia, jakim są pożary lasów, oraz sposobów ich zapobiegania. Utrwalili także zasady bezpiecznego zachowania się w lesie.

(matt), fot.(OSP Pietna)

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Marta Panicz
ze Ściborowic
ur.01.11.2025 r.
córka Renaty i Damiana
waga 3415 g, wzrost 55 cm

Maja Archabuz
z Rzymkowic
ur.31.10.2025 r.
córka Marty i Piotra
waga 3455 g, wzrost 56 cm

Milena Tobias
z Łowkowic
ur.01.11.2025 r.
córka Marioli i Denisa
waga 3360 g, wzrost 52 cm

Gabriel Boroszko
z Nysy
ur.06.11.2025 r.
syn Kamelii i Adriana
waga 3265 g, wzrost 58 cm

Malwina Urbanek
z Krapkowic
ur.05.11.2025 r.
córka Marceliny i Łukasza
waga 3510 g, wzrost 56 cm

Nikodem Pelka
z Kórnicy
ur.05.11.2025 r.
syn Natalii i Romana
waga 3530 g, wzrost 53 cm

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki w sercu opolszczyzny

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAPKOWICKIEGO

o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 11d ust. 5 oraz art. 11f ust. 7 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz na podstawie art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) zawiadamia się, że w dniu 24 października 2025 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi gminnej w ramach zadania: Wykonanie parkingu na ul. Orzeszkowej w Zdzieszowicach"**.

Inwestor: Burmistrz Zdzieszowic, 47-330 Zdzieszowice, ul. B. Chrobrego 34.

Lokalizacja inwestycji, zgodnie z katastrem nieruchomości:

obręb ewidencyjny: 160505_4.0007, Zdzieszowice,

działki w całości położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

405/5, 404/2, 382/1;

działki przeznaczone do podziału (w nawiasie numery działek po podziale, pogrubiono numery działek położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

404/2 (404/3, **404/4**).

W związku z tym informuję, że w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia można zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i uwagi w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, 47-303 Krapkowice, I piętro pokój nr 112A od poniedziałku do piątku w godzinach od 7^{30} do 15^{30}.

POUCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) z dniem zawiadomienia, o którym mowa w art. 11d ust. 5 w/w ustawy, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami, a czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej jest nieważna.

eprasa.pl 346180caa9

Ale po co te 200 tysięcy?

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach padło pytanie, dlaczego w budżecie gminy trzeba zabezpieczyć dodatkowe 200 tysięcy złotych na modernizację boiska w Racławiczkach. Okazuje się, że zakres prac jest większy, niż zakładano, a cała sprawa jest nieco bardziej skomplikowana.



Temat poruszono podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach, która odbyła się 30 października.

Temat modernizacji boiska w Racławiczkach wraca jak bumerang. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku gmina Strzeleczki podpisała umowę na przebudowę tego boiska sportowego. Wykonawcą robót miała być jedna z firm z powiatu głubczyckiego. Niestety, ta umowa nie doszła do skutku ze względu na liczne zastrzeżenia ze strony zamawiającego. W konsekwencji przedstawiciele lokalnego samorządu musieli poszukać innego wykonawcę.

Kolejną umowę z nowym już wykonawcą zawarto latem bieżącego roku. Przedsiębiorca z Radostyni zobowiązał się dokończyć modernizację za kwotę 2 363 814,53 zł. Dodajmy, że na to zadanie gmina pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 1,5 miliona złotych.

Jak widać, koszt przedsięwzięcia jest spory, ale okazuje się, że będzie jeszcze większy i to o 200 tysięcy złotych. Skąd taka kwota? Takie pytanie padło na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Strzeleczkach. Podczas obrad pojawiły się również wątpliwości związane z przekazaniem wynagrodzenia poprzedniemu wykonawcy, z którym gmina zerwała umowę. Szczegółowych wyjaśnień w tym zakresie udzielił sekretarz gminy Łukasz Borsuk.

- Na podstawie zerwanej umowy dokonaliśmy odbioru technicznego prac, które zostały już wykonane – tłumaczył Łukasz Borsuk. - Te prace to między innymi roboty ziemne.

Sekretarz wyjaśnił, iż urzędnicy ze Strzeleczek nie uznali prac związanych m.in. z wykonaniem nawierzchni trawiastej, za co też samorząd nie zapłacił. Zaznaczył także, że jak na razie nie ma żadnych roszczeń ze strony poprzedniego wykonawcy do uregulowania jakichkolwiek dodatkowych kwot. Dobrą wiadomością jest również to, że nowy wykonawca uznał prace wykonane przez poprzedników, w związku z czym roboty realizowane są bez zastrzeżeń i terminowo.

Co zatem zmieniło się od przetargu, że teraz trzeba dołożyć 200 tysięcy złotych na modernizację boiska w Racławiczkach? Tę kwestię wyjaśniła kierownik referatu Inwestycji i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach Elżbieta Surmiak. Urzędniczka powiedziała, że zadanie jest rozliczane kosztorysowo, a nie ryczałtowo. W związku z tym, gdy w rozliczeniu finalnym wyjdzie większy nakład finansowy, niż szacowano, zamawiający będzie musiał te koszty pokryć.

- Wiemy już, że zużyto więcej materiału do podniesienia płyty boiska – mówiła na sesji Elżbieta Surmiak. – Poszło więcej pospółki, poszło więcej ziemi. Już na tę chwilę mówimy o kwocie 40-60 tysięcy (za to konkretne zadanie – przyp. red.).

Kierownik dodała również, że to zadanie jeszcze w tym roku musi być wypłacone w wysokości 30 procent i stosownie rozliczone - stąd jest wniosek o zwiększenie wydatków z budżetu gminy na tę inwestycję.

Jak na razie nie ma całkowitego rozliczenia tego przedsięwzięcia. Wiadomo jedynie, że z sumy 200 tysięcy złotych zakupione będą jeszcze nowe bramki oraz tablica wyników. To również nie są małe koszty, aczkolwiek trzeba je ponieść, by w Racławiczkach mógł funkcjonować profesjonalny obiekt sportowy. A na to liczą nie tylko mieszkańcy gminy, ale przede wszystkim piłkarze.

Po obszernych wyjaśnieniach radni przystąpili do głosowania nad projektem uchwały w sprawie zmian budżetowych na 2025 rok. Za jego przyjęciem byli prawie wszyscy radni - dwóch wstrzymało się od głosu, zaś jeden rajca był nieobecny. Do tematu modernizacji boiska w Racławiczkach będziemy jeszcze wracać.

Michał Mandola, fot. poglądowe

Ktoś chętny na wóz?

Gmina Strzeleczki wystawiła na sprzedaż historyczny wóz strażacki marki Daimler-Benz. Pojazd z 1972 roku, oznaczony jako model 1113, poszukuje nowego właściciela.

Samochód, który przez lata pełnił służbę w jednostce straży pożarnej, odznacza się bardzo dobrym stanem technicznym i wizualnym. Na liczniku ma przejechane 33 934 km, a jego silnik generuje moc 124 kW.

Ogłoszenie skierowane jest do kolekcjonerów, pasjonatów historii techniki lub innych jednostek strażackich. Samochód nadaje się do dalszej służby lub do celów wystawienniczych, stanowiąc kawałek strażackiej historii.

Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży można uzyskać w Urzędzie Gminy Strzeleczki.



Samochód odznacza się bardzo dobrym stanem technicznym i wizualnym.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Z myślą o bezpieczeństwie

Ochotnicza Straż Pożarna w Mosznej wzbogaci się o nowy sprzęt ratowniczy. Wszystko dzięki pozyskanej dotacji.

Jednostka OSP otrzymała dotację w wysokości 7 500 zł. Wyjaśnijmy, iż są to środki z funduszu sołeckiego. Dofinansowanie zostanie przeznaczone na zakup motopompy pływającej Niagara 2, butów strażackich gumowych z wkładką trudnopalną oraz hełmów bojowych Heros Titan z osprzętem.

Zakup tego wyposażenia ma wpływ na gotowość operacyjną jednostki. Strażacy będą mogli skuteczniej prowadzić działania na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców.

(mim), fot. gmina Strzeleczki



Zakup wyposażenia ma wpływ na gotowość operacyjną jednostki OSP Moszna.

Ponad 100 dzieci czyta z biblioteką

Gminna Biblioteka Publiczna w Strzeleczkach po raz pierwszy wzięła udział w ogólnopolskim projekcie „Mała książka - wielki człowiek”. Od stycznia 2025 roku placówka rozdaje wyprawki czytelnicze najmłodszym, a zainteresowanie inicjatywą okazało się bardzo duże.

Dotychczas w czytelniczą przygodę wyruszyło blisko 100 dzieci z terenu gminy. Dwadzieścia z nich ukończyło już projekt i odebrało dyplomy potwierdzające ich zaangażowanie. Do biblioteki ciągle zgłaszają się nowi uczestnicy, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z książkami.

Dodajmy, że projekt skierowany jest do dzieci w wieku 3-6 lat. Inicjatywa zachęciła wiele rodzin do wspólnego czytania i częstszych wizyt w bibliotece. Sukces jest na tyle znaczący, że biblioteka ogłosiła już swój udział w kolejnej edycji programu na lata 2025-2026.



Projekt skierowany jest do dzieci w wieku 3-6 lat i cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem wśród młodych czytelników.

Do placówki dotarły już nowe wyprawki. Tym razem mali czytelnicy mogą wybierać spośród trzech różnych książek. Biblioteka zachęca wszystkich rodziców do zapisania swoich pociech i wspólnego odkrywania magii literatury.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczkach)

eprasa.pl 346180caa9

Pierwsze miejsce dla Krapkowickiego Centrum Zdrowia

Krapkowickie Centrum Zdrowia zajęło pierwsze miejsce w konkursie organizowanym przez Państwową Inspekcję Pracy w Opolu. To wyróżnienie potwierdza skuteczność działań placówki w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.



Nagrodę odebrał prezes Krapkowickiego Centrum Zdrowia Marcin Misiewicz.

Konkurs doceniał instytucje, które w sposób szczególny dbają o najwyższe standardy w tym obszarze. W przypadku KCZ, który obejmuje szpital, przychodnie, ratownictwo medyczne oraz Zakład Opiekuńczo-Leczniczy, utrzymanie tych standardów jest dużym wyzwaniem.

– To wyróżnienie to efekt wytężonej pracy całego zespołu – podkreśla dyrekcja centrum. - Staramy się, aby bezpieczeństwo było nie tylko procedurą, ale codziennym nawykiem. Szczególne podziękowania skierowano do specjalistki ds. BHP Anny Denys oraz wszystkich zaangażowanych pracowników.

Nagroda jest jednocześnie motywacją do dalszego doskonalenia, zwłaszcza w okresie rozbudowy szpitala. Jej celem jest stworzenie jeszcze lepszych warunków zarówno dla pracowników, jak i pacjentów.

(mim), fot. (KCZ)

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2 tel. 602 503 028
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

TBP JAWA TOUR z Gogolina i p. Szczepan Bryś z Żywocic
SERDECZNIE ZAPRASZAJĄ NA WSPANIAŁĄ WYCIECZKĘ

MALTA - NOWE ODKRYCIE

Termin: 5 - 12 czerwca 2026
Cena: 5 100 zł/os.



W programie m.in. zwiedzanie Malty, rejs statkiem do Skalnych Okien
i promem na Wyspę Gozo, wieczorek regionalny, bilety wstępu, ubezpieczenie
oraz lot na trasie Polska - Malta - Polska z bagażem rejestrowym oraz:
- wyżywienie HB
- siedem noclegów w jednym hotelu
- transfery autokarem po Malcie
- jeden dzień wolny od zwiedzania
pilot: Wawrzyniec Jasiński

Zapisy do 15.XI. br. lub do wyczerpania miejsc w firmie FH Bryś,
tel.: 604 486 970 lub 604 618 592
lub w TBP JAWA TOUR w Gogolinie, tel. 602 502 028.
Zaliczka 2 000 zł/os.

Spotkanie w gogolińskim sadzie



W sadzeniu brały również udział dzieci z grupy „Motylków" z Publicznego Przedszkola nr 1 w Gogolinie.

W Owocowym Ogrodzie Miejskim w Gogolinie odbyło się spotkanie pod hasłem „Zostanie po nas bioróżnorodny ślad". Wydarzenie zostało sfinansowane w ramach projektu Fundacji Górażdże - Aktywni w Regionie.

Podczas spotkania dr Katarzyna Łuczak z Uniwersytetu Opolskiego wygłosiła prelekcję na temat historii pierwszego w Gogolinie sadu społecznościowego. Sad ten powstał na terenie dawnego wyrobiska kamienia wapiennego, co jest przykładem na przywracanie przyrodzie terenów poprzemysłowych.

W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele lokalnej społeczności, w tym członkowie Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Gogolińskiej, grupa „Motylków" z Publicznego Przedszkola nr 1 oraz uczniowie klasy 4 z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie. Obecny był także zastępca burmistrza Gogolina Piotr Giecewicz wraz z przedstawicielami Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego.



Inicjatywa miała na celu edukację ekologiczną.

Inicjatywa miała na celu edukację ekologiczną i integrację mieszkańców wokół idei wspólnej troski o zielone tereny w mieście.

(mim), fot. gmina Gogolin

OBWIESZCZENIE O WYDANIU DECYZJI

o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 11 f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) **zawiadamiam wydaniu decyzji nr 6/2025 znak BS-B.6740.1.3.2025.DP z dnia 3 listopada 2025 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi gminnej ulicy Piaskowej w miejscowości Januszkowice".**

Inwestor: Burmistrz Zdzieszowic, ul. Bolesława Chrobrego 34, 47-330 Zdzieszowice,

Lokalizacja inwestycji: identyfikator działek: 160505_5.0002, Januszkowice.

Numery ewidencyjne działek oznaczone w katastrze nieruchomości objęte wnioskiem:

Działki bez zmian nr ew. gruntów:

90/4

Działki do podziału nr ew. gruntów (w nawiasach numery projektowane):

80 (80/1, 80/2)

Działki poza liniami rozgraniczającymi drogę niezbędne do realizacji inwestycji:

107, 88/5, 89/5

W związku z tym informuję, że zgodnie z art. 11f ust. 4 wyżej cytowanej ustawy strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krapkowicach w Wydziale Budownictwai Środowiska w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1, I piętro, pokój 112A w godzinach urzędowania.

Pouczenie

Zgodnie z art. 11g ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronie odwołanie w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia wnioskodawcy, a dla pozostałych stron w terminie 14 dni liczonych od ukazania się zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczenia, za pośrednictwem Starosty Krapkowickiego do organu wyższego stopnia, którym jest Wojewoda Opolski.

eprasa.pl 346180caa9

Ustalono nowe stawki podatku od nieruchomości

Rada Gminy Walce przyjęła uchwałę określającą wysokość stawek podatku od nieruchomości na 2026 rok. Nowe stawki wejdą w życie 1 stycznia przyszłego roku. Uchwała została podjęta podczas sesji rady gminy, a jej zapisy regulują zarówno wysokość podatku od gruntów, jak i budynków oraz budowli.



Rada Gminy przyjęła w październiku uchwałę określającą wysokość opłat, które poniosą mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz instytucje.

Od 1 stycznia 2026 roku w gminie Walce zaczną obowiązywać nowe stawki podatku od nieruchomości. Rada Gminy przyjęła w październiku uchwałę określającą wysokość opłat, które poniosą mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz instytucje. Zmiany – choć niewielkie – mają znaczenie dla budżetu samorządu i finansowania lokalnych inwestycji.

Dokument został przyjęty 9 października i wchodzi w życie z początkiem przyszłego roku. Zgodnie z uchwałą, podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wyniesie 1,45 zł za metr kwadratowy powierzchni, natomiast od gruntów pozostałych, w tym zajętych na działalność pożytku publicznego – 0,75 zł za metr kwadratowy. Dla gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji ustalono stawkę 4,72 zł.

W przypadku budynków, stawka dla nieruchomości mieszkalnych została określona na poziomie 1,25 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Podatek od budynków związanych z działalnością gospodarczą wyniesie 35,00 zł, a od tych zajętych na działalność medyczną – 7,27 zł. Organizacje pożytku publicznego zapłacą 11,75 zł.

Dla obiektów, takich jak kanalizacja czy inne obiekty infrastrukturalne, ustalono stawki w wysokości 0,2% wartości dla kanalizacji sanitarnej oraz 2% wartości dla pozostałych budowli.

Podatek od nieruchomości stanowi jedno z najważniejszych źródeł dochodów własnych gminy. Środki z tego tytułu trafiają do budżetu samorządu i są wykorzystywane m.in. na utrzymanie dróg, oświetlenia publicznego, infrastruktury komunalnej oraz realizację inwestycji lokalnych.

Uchwała zacznie obowiązywać 1 stycznia 2026 roku. Do tego czasu urzędnicy przygotują indywidualne decyzje podatkowe, które trafią do właścicieli nieruchomości na początku roku. Informacje o stawkach zostaną również udostępnione w Biuletynie Informacji Publicznej i na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Walcach.

(laba), fot. Screen (UG Walce)

Urząd z wyróżnieniem

Urząd Gminy w Walcach został uhonorowany tytułem „Odpowiedzialny i Przyjazny Pracodawca". To wyróżnienie przyznawane instytucjom i firmom, które w sposób szczególny angażują się we wdrażanie i promowanie Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK). Nagroda potwierdza, że urząd stawia na edukację finansową i dbałość o bezpieczeństwo przyszłości swoich pracowników.



– W urzędzie widzimy, jak ważna jest edukacja wśród pracowników. Dzięki temu udało nam się osiągnąć 60% partycypacji – mówiła zastępca wójta podczas uroczystości.

Podczas uroczystej gali nagrodę w imieniu gminy odebrali Ilona Wyciślok, zastępca wójta, oraz Roman Schwarzer, skarbnik gminy. Jak podkreślała Ilona Wyciślok, kluczowym elementem sukcesu okazała się konsekwentna praca zespołu i otwartość na edukację.

– W urzędzie widzimy, jak ważna jest edukacja wśród pracowników. Dzięki temu udało nam się osiągnąć 60% partycypacji. To zasługa nie tylko naszego zespołu, ale także wsparcia naszej instytucji zarządzającej PPK – mówiła zastępca wójta podczas uroczystości.

Urząd Gminy w Walcach współpracuje z PFR TFI od drugiej połowy 2022 roku. Od początku wdrażania programu urząd stopniowo zwiększał udział pracowników w PPK, prowadząc działania informacyjne i konsultacje z opiekunem programu. Regularne spotkania, rozmowy i przykłady praktycznych korzyści przyczyniły się do wzrostu zaufania do programu i coraz większej aktywności pracowników.

Program „Odpowiedzialny i Przyjazny Pracodawca" ma na celu promowanie dobrych praktyk w zakresie wdrażania i prowadzenia Pracowniczych Planów Kapitałowych. Wyróżnienie trafia do instytucji, które aktywnie wspierają swoich pracowników w budowaniu oszczędności emerytalnych i kształtują kulturę odpowiedzialności w miejscu pracy.

(mar), fot. poglądowe

Zmarł proboszcz z Rozkochowa

W wieku 62 lat zmarł ksiądz Waldemar Walz, proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rozkochowie w dekanacie Głogówek. Informację o śmierci kapłana podała Kuria Diecezjalna w Opolu.

Ksiądz Waldemar Walz urodził się 15 grudnia 1963 r. w Zabrzu. Pochodził z parafii św. Teresy w Zabrzu, w której przyjął chrzest. Szkołę podstawową ukończył w 1978 r w Zabrzu i w tym mieście kontynuował naukę w Technikum Elektrycznym, gdzie w 1983 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 1989 r. w katedrze opolskiej z rąk bp. Alfonsa Nossola. Po święceniach został wikariuszem w parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (1989-1993), a następnie w parafii



Ksiądz Waldemar Walz przez 25 lat był proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rozkochowie.

św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach (1993-1998) oraz w parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu (1998-2000). W 2000 r. został proboszczem parafii św. Katarzyny w Rozkochowie w dekanacie Głogówek. Ksiądz Waldemar Walz jako kapłan posługiwał łącznie 37 lat. Przez 25 lat był on proboszczem parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rozkochowie. Zmarł 5 listopada w szpitalu w Krapkowicach.

Msza święta zostanie odprawiona w poniedziałek 10 listopada o godz. 11.00 w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Rozkochowie. Pochówek nastąpi przy kościele bezpośrednio po mszy świętej.

(matt), fot. Diecezja Opolska

Listopad pełen kultury i wydarzeń

Od świętego Marcina po kabaretowe salwy śmiechu - listopad w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach zapowiada się wyjątkowo intensywnie. Będzie coś dla ciała, ducha i... ucha. Od sportowych zmagań, przez twórcze spotkania, aż po festiwal chórów i filmowe wieczory - każdy znajdzie coś dla siebie.

Na sportowo i filmowo

15 listopada w duchu zdrowej rywalizacji odbędzie się IV Turniej Unihokeja Gminy Walce. To impreza, która przyciąga coraz więcej uczestników i kibiców.

Z kolei 19 listopada fani ambitnego kina nie mogą przegapić kolejnego seansu Klubu Dobrego Filmu. Tym razem na ekranie pojawi się obraz „Bałtyk" – seans rozpocznie się o godz. 19.00 w sali widowiskowej GOK.

Muzyka, śpiew i dziecięca radość

W drugiej połowie miesiąca GOK zamieni się w scenę pełną talentów.

21 listopada odbędzie się VI Międzynarodowy Konkurs Piosenki Dziecięcej, który co roku zachwyca energią młodych wykonawców z Polski i z zagranicy.

Tuż po nim, 22 i 23 listopada, do Walec zjadą chóry i zespoły z całego regionu, by wziąć udział w 33. Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej – wydarzeniu o długiej i pięknej tradycji.

Dla najmłodszych i dla tych, którzy lubią się pośmiać

Najmłodsi widzowie będą mieli swoją chwilę 24 listopada, podczas pokazu filmu „Kicia Kocia ma braciszka" o godz. 10.00 – gwarantowana porcja uśmiechu i ciepłych emocji dla całych rodzin.

Na finał miesiąca, 26 listopada, scena należeć będzie do kabaretu „Zdolni i Skromni", który zaprezentuje premierowy program „Da się zrozumieć". Dwa występy – o 17.30 i 20.30 – zapowiadają wieczór pełen śmiechu i dobrego humoru.

Listopad w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach pokazuje, że nawet w jesienne chłody można rozgrzać się emocjami – sportowymi, artystycznymi i towarzyskimi. Program miesiąca to prawdziwa mozaika wydarzeń, które łączą pokolenia, tradycję i współczesność.

(laba)

eprasa.pl 346180caa9

Ściborowice w barwach tradycji

Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice zrealizowało projekt o tradycjach dożynkowych. Jego głównym owocem jest komplet tradycyjnych strojów ludowych, które odtąd będą wizytówką społeczności podczas lokalnych uroczystości.



Członkowie i członkinie Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Ściborowice z dumą prezentują swoje stroje.

Z ogromną radością i dumą Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice podzieliło się efektem swoich ostatnich działań. Po wielu miesiącach starań i przygotowań mają już kompletnie uszyte stroje ludowe, które odtąd będą towarzyszyć im jako wizytówka wsi podczas najważniejszych lokalnych uroczystości i wydarzeń kulturalnych. Dzięki finansowemu wsparciu członkowie stowarzyszenia mogli z pietyzmem odtworzyć tradycyjne, niegdyś zapomniane elementy swojego dziedzictwa i w praktyczny sposób zachować je dla przyszłych pokoleń. W ostatnich dniach nadszedł długo wyczekiwany czas, kiedy wszyscy zaangażowani mogli zobaczyć finał swoich starań – gotowe, barwne stroje, które są nie tylko elementem folkloru, ale także materialnym dowodem kultywowania historii i tożsamości małej ojczyzny. Inicjatywa ta doskonale pokazuje, jak ważna jest ciągłość tradycji i jak dzięki wsparciu lokalna społeczność może aktywnie dbać o swoją kulturę, nadając jej nowy, namacalny wymiar.

(matt), fot. Fb Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Ściborowice

Zagadki, magia i gęsie pióra

W minionych tygodniach Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Krapkowicach zamieniła się w magiczną krainę. W ramach „Baśniowej Nocy" dzieci w wieku 7-12 lat przeżyły niezapomnianą przygodę, pełną zagadek, nocnego zwiedzania i czarów, w towarzystwie wyjątkowych, baśniowych przewodników.



Wydarzenie przyciągnęło do biblioteki rzeszę młodych miłośników książek i niezwykłych przygód.

Ależ to był dreszczyk czytelniczych emocji w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach. Czarownica Hoghata, pisarz Izydor, inspektor Gadżet i duszek Kacperek oprowadzali najmłodszych czytelników po zakamarkach biblioteki.

Wydarzenie przyciągnęło do biblioteki przy ulicy Mickiewicza 1 rzeszę młodych miłośników książek i niezwykłych przygód. Program obfitował w liczne atrakcje, które rozbudzały wyobraźnię i zapewniały doskonałą zabawę. Uczestnicy mogli spróbować swoich sił w zagadkach detektywistycznych, odkrywając biblioteczne tajemnice, oraz zwiedzić placówkę w nocnej, pełnej niespodzianek scenerii, do czego niezbędne okazały się przyniesione przez dzieci latarki. Nie zabrakło również elementów magii i tradycji. Dzieci z zaciekawieniem uczestniczyły w sesji kamishibai – japońskiej sztuki opowiadania historii za pomocą obrazków, a także miały okazję poczuć się jak średniowieczni skrybowie, pisząc gęsim piórem. Energię i radość wniosły do programu „muzyczne harce", a całe spotkanie zakończyło się słodkim „małym co nieco".

Baśniowa Noc w krapkowickiej bibliotece na długo zapadnie w pamięci jej uczestników, udowadniając, że książnica to miejsce, gdzie dzieją się prawdziwe cuda i gdzie nawet po zmroku tętni życiem oraz magiczną, literacką atmosferą.

(matt), fot.(MiGBP w Krapkowicach)

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!
WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1
Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!
Skontaktuj się z nami:
tel. 797 797 929
e-mail: info@prosperita24.eu
www.wirtualnaprosperita.pl
fb.com/wirtualnebiurogogolin

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ
531 666 333

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

Rekrutacja 2026
jobtop
PRACA W AUSTRII
Poszukujemy:
MURARZY
CIEŚLI SZALUNKOWYCH
MALARZY
KAFELKARZY/PŁYTKARZY
STOLARZY
OPERATORÓW ŻURAWI OBROTOWYCH
Umowa o pracę na austriackich warunkach + darmowe zakwaterowanie
Zainteresowany?
Kontakt:
+43 660 134 7182
olborski@jobtop.at
Zapraszamy
www.jobtop.at

Budopap SPÓŁKA Z O.O.
Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl
Twój dobry wybór!
Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje
w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wnętrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarskie: dachówka, papa, blacha, rynny
Budujemy zadowolenie klienta.
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE
PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY
RZETELNA Firma

sklep Roma
ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE
LOTTO
W sklepach akceptujemy karty płatnicze
Malnia, ul.Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278
Chorula, ul.Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

eprasa.pl 346180caa9

Jednomyślny wybór

Jednogłośna decyzja piętnastu mieszkańców Rozwadzy sprawiła, że Agnieszka Zielińska-Moroz dołączyła do grona lokalnych samorządowców. Podczas zebrania wyborczego kandydatka otrzymała pełne poparcie społeczności.



Do pełnienia funkcji członka Rady Sołeckiej została wybrana Agnieszka Zielińska-Moroz.

30 października w Rozwadzy odbyło się zebranie wyborcze, w którym uczestniczyło 15 mieszkańców. Do pełnienia funkcji członka Rady Sołeckiej została zgłoszona jedna kandydatka – Agnieszka Zielińska-Moroz. W wyniku przeprowadzonego przez komisję skrutacyjną tajnego głosowania, została ona wybrana członkiem Rady Sołeckiej w Rozwadzy, otrzymując 15 głosów na „TAK". Burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel złożył gratulacje Agnieszce Zielińskiej- Moroz, życząc owocnej współpracy z mieszkańcami oraz samorządem, skutecznej działalności, a także satysfakcji z podejmowanych wyzwań.

Obecny skład Rady Sołeckiej Rozwadzy: Jakub Delijewski, Mirosław Gorzolnik, Michael Kauf, Iwona Kern, Mirosław Kukuła, Zygfryd Sitko, Agnieszka Zielińska-Moroz, Ines Żurek.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Świętuj Niepodległość aktywnie!

Mieszkańcy Zdzieszowic, i leśnicy wspólnie uczczą Narodowe Święto Niepodległości. Uroczystości 11 listopada połączą modlitwę, hołd dla historii oraz aktywność fizyczną podczas Biegu Między Pomnikami. To doskonała okazja, by w gronie rodziny i sąsiadów zamanifestować patriotyzm i radość z bycia Polakami.



Gmina Zdzieszowice zaprasza do wspólnego, radosnego i aktywnego świętowania wolności oraz dumy z bycia Polakami.

Program obchodów Święta Niepodległości w gminie Zdzieszowice rozpocznie się o godzinie 8.30 mszą świętą za Ojczyznę, która zostanie odprawiona w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Antoniego. Następnie, o godzinie 10.00, uczestnicy zgromadzą się pod Pomnikiem Powstańca Śląskiego, by złożyć kwiaty i obejrzeć specjalny pokaz historyczny, przywołujący ducha minionych czasów.

Głównym punktem dnia będzie Bieg Między Pomnikami. Zawodnicy wystartują w trzech kategoriach. O godzinie 12.00 na linię startu do biegu na 12 km wyruszą najwytrwalsi biegacze. Pięć minut później, o 12.05, rozpoczną się zmagania na krótszym, pięciokilometrowym dystansie. W tej kategorii mogą wziąć udział dzieci i młodzież, które ukończyły 10. rok życia, pod warunkiem okazania pisemnej zgody rodziców lub opiekunów prawnych. O 12.10 odbędą się z kolei biegi dedykowane najmłodszym. Na zakończenie zaplanowano dekorację zwycięzców.

Trasa głównego biegu, liczącego 12 km, będzie wiodła ulicami Zdzieszowic, by następnie poprowadzić zawodników na Górę Świętej Anny, a stamtąd – w dół, do Leśnicy. Meta wszystkich biegów zlokalizowana zostanie przy Pomniku Powstańca Śląskiego w Zdzieszowicach.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice, Canva

Wsparli „Przystań Pokoleń"

Młodzieżowa Rada Miejska w Zdzieszowicach odbyła swoją IV Sesję. Podczas czwartkowego (30 października) spotkania młodzi radni omawiali bieżące sprawy, udzielili patronatu ważnemu projektowi społecznemu oraz zapowiedzieli swój udział w gminnych obchodach Święta Niepodległości.

Spotkanie było okazją do omówienia bieżącej działalności rady i podjęcia kluczowych decyzji. Jednym z najważniejszych punktów obrad było głosowanie nad udzieleniem patronatu honorowego projektowi „Przystań Pokoleń - budowanie wspólnoty międzypokoleniowej w Zdzieszowicach". Inicjatywa, realizowana przez Starą Część Miasta Zdzieszowice - Stowarzyszenie Dolina Odry, ma na celu integrację mieszkańców w różnym wieku i wzmocnienie lokalnych więzi. Młodzi radni poparli uchwałę w tej sprawie, uznając projekt za wartościowy dla społeczności.



30 października po raz czwarty odbyły się obrady Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach.

W obradach wziął także udział radny miasta, Bartłomiej Kałużny, co podkreśla wagę współpracy między młodzieżową a „dorosłą" radą miejską.

(matt), fot. Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach

Mieszkańcy wspólnie dbają o piękno miejscowości

Nowe nasadzenia ozdobiły jesienną Oleszkę. To efekt zaangażowania mieszkańców, którzy wspólnymi siłami podjęli się tego zadania. Inicjatywę umożliwił sponsor, który podarował sadzonki.

W Oleszce nadeszła najpiękniejsza pora roku, a jesień w pełni pokazuje swoje barwy. Miejscowość stała się jeszcze bardziej urokliwa za sprawą nowych nasadzeń, które wykonały aktywnie zaangażowane mieszkanki wioski. Dzięki ich pracy przestrzeń wokół nabrała jesiennego ciepła.



W Oleszce pojawiły się jesienne nasadzenia.

Inicjatywa spotkała się z dużym uznaniem, a sołtyska Oleszki skorzystała z okazji, aby podziękować sponsorowi, który ufundował wszystkie sadzonki.

– To dzięki takiemu wsparciu i zaangażowaniu naszych mieszkańców wspólnie możemy dbać o nasze otoczenie i tworzyć miejsce, w którym po prostu chce się być – podkreśla sołtyska Oleszki.

Ta oddolna inicjatywa nie tylko upiększyła przestrzeń publiczną, ale także zintegrowała lokalną społeczność, pokazując, że wspólnymi siłami można łatwo i skutecznie zmieniać swoją małą ojczyznę na lepsze.

(matt), fot. Fb Sołectwo Oleszka

Kwartalna zbiórka zniszczonych tekstyliów

Zużyta i zniszczona odzież zamiast trafiać na śmietnik, może zostać poddana recyklingowi. Właśnie trwa kwartalna zbiórka tekstyliów, organizowana na terenie wybranych sołectw gminy Zdzieszowice.

Na ulicach czterech sołectw stoją specjalne pojemniki, przeznaczone na odzież i tekstylia, które są zniszczone i nie nadają się do ponownego użycia. Akcja potrwa do 14 listopada.

Mieszkańcy mogą oddawać swoje tekstylne odpady w następujących lokalizacjach: Żyrowa – ul. Wojska Polskiego 14 (przy OSP), Rozwadza – ul. Szkolna (okolice sklepu), Januszkowice – ul. Wypoczynkowa 2 (przy OSP), Krępna – ul. Jasiońska 2a (przy OSP) – to nowy punkt, który został dodany na wniosek mieszkańców.

Organizatorzy przypominają, że do pojemników nie wrzuca się dużych ilości odpadów z generalnych porządków. Takie odpady należy dostarczać bezpośrednio do PSZOK w Zdzieszowicach. Warto również pamiętać, że odzież w dobrym stanie nie powinna trafiać do tych kontenerów. Tego typu rzeczy lepiej przekazać na cele charytatywne, wspierając zbiórki organizowane przez fundacje i stowarzyszenia.

(matt)

eprasa.pl 346180caa9

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
Piekarnia · Ciastkarnia KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
• Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
• Krapkowice, ul. Opolska 31A
• Rogów Opolski, ul. Opolska 14
• Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
• Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
• Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl





Dzisiejsza młodzież

Dzisiejsza młodzież jest różna. Zdarzają się młode osoby dobrze wychowane, przykładające się do nauki, o co dbają rodzice. Bywają uprzejmi i grzeczni. Czasami są empatyczni i chętnie pomogą starszym. Ustąpią miejsca w zatłoczonym autobusie i powiedzą „dzień dobry". Mają podstawowy zasób ogólnej wiedzy, bo są ciekawi świata i otaczającej ich rzeczywistości. Potrafią dyskutować i w ogóle prowadzić rozmowę, dobrze się przy tym wysławiając, bo cokolwiek ich interesuje. Mają jakąś konkretną pasję i zainteresowania. Potrafią znaleźć się w otaczającym świecie; na lotnisku, w markecie, w szkole i na uczelni czy w urzędzie. Wiedzą czego chcą i do czego dążą.

To jednak niestety wyjątki, choć znam paru takich i czasami mnie pozytywnie zaskakują. Ale w większości jest inaczej. Słuchając wypowiedzi tzw. ekspertów od młodzieży, słyszę, jacy to oni są teraz biedni. W szkole za dużo obowiązków, odrabianie zadanych lekcji w domu to za duże obciążenie. Dzieciaki i młodzież narażona jest na ataki pedofilów i innych zboków oraz na zły wpływ narkotykowych dealerów. Mają łatwy w dostęp do alkoholu i łatwo się uzależniają. Mają kruchą konstrukcję psychiczną i są nadwrażliwi. Zła dieta doprowadza u nich do wielu schorzeń i otyłości. Rodzice najczęściej poświęcają im za mało czasu a internet i smartfony wyniszczają ostatnie działające szare komórki. Są zagubieni fizycznie i psychicznie, oraz skłonni do zapadania w apatię, depresję, schizofrenię i inne dziadostwa. Są nadwrażliwi i nie wiedzą nic. Zagubili umiejętność pisania i prowadzenia konwersacji, a także płynnego wypowiadania się, obojętnie w jakiej formie w ojczystym języku. Spowodowane jest to niechęcią do czytania i siedzenia całymi dniami na oglądaniu bzdur na ekranie swojego laptopa czy smartfona, który każdy z nich oczywiście musi posiadać.

Znajomy nauczyciel tzw. „starej daty" opowiada mi co rusz o poziomie intelektualnym swoich uczniów, który, z małymi wyjątkami poszybował w dół. Wydębić cokolwiek od takiego osobnika jest nie lada sztuką, a rodzice i tak twierdzą, że ich dziecko jest gwiazdą betlejemską, świecącą najjaśniej na firmamencie rówieśników, bez wad, skaz i przywar. Uczy się przecież, czyta i chodzi do szkoły, przynajmniej teoretycznie. I tak często zastanawiam się, kto będzie pchał światowy postęp technologiczny za parę lat. Może będą to te wyjątki. Młodzi ludzie, którzy nie idą na studia by je tylko zaliczyć, ale mają konkretne zainteresowania i już są ekspertami w jakiejś dziedzinie, niekoniecznie technicznej. Nie myślą tylko o tym, kiedy dorastają, żeby znaleźć dobrze płatną pracę, ale się nie narobić. Nie myśleć zbyt wiele i oddawać się jak najszybciej uciechom życia, bo do pracy jednak kiedyś pójść trzeba.

Poluzowały się nasze więzy rodzinne. Coraz mniej już rodzin dwu czy nawet trzypokoleniowych. Nie wiadomo, kto będzie dbał o starzejących się rodziców czy dziadków, bo przecież pieniądze wszystkiego nie załatwią. Są jeszcze wyższe uczucia, troska i zapobiegliwość dobrze pojmowana. Zastanawiam się, jak to było z nami, teraz już starszymi panami i paniami. Jaką my mieliśmy młodość? Przede wszystkim mieliśmy wszyscy jakieś pasje czy hobby. Zbieraliśmy znaczki, etykiety zapałczane, monety, samochodziki etc. Chętniej pomagaliśmy rodzicom w pracach domowych, niektórzy w polowych i w obejściu gospodarskim. Czasu nie kradł nam internet. Czytało się książki. Jedni chętniej, inni z musu, ale jednak. Szkoła była bardziej wymagająca i dużo z niej wiedzy wynieśliśmy. A kto był oporny na wiedzę, ten siedział na tzw. „drugi rok", czyli repetował klasę i nikt z tego tytułu się nad dzieckiem nie użalał. Żaden szkolny psycholog. Co najwyżej ojciec czy matka dali po dupie pasem, a zdarzało się, że i nauczycielka biła po łapach linijką czy piórnikiem, a młody człowiek nawet o tym w domu nie pisnął ze wstydu.

Co niektórzy z nas chodzili na dodatkowe zajęcia pozaszkolne, np. do szkoły muzycznej czy na kółka sportowe. A mimo wszystko znalazł się czas na grę w piłkę i łobuzowanie z kolegami. A teraz rodzice są nadwrażliwi. Kreują z dzieci mimozy, chorowite i słabowite, którym niemal wszystko wolno. Istoty o zachwianej tożsamości. I niemal wszystko mają. Nie muszą za bardzo o czym marzyć czy do czegoś dążyć. Nie mają bardzo często żadnych zainteresowań, a naukę traktują jak zło konieczne (choć i my święci pod tym względem nie byliśmy).

I chodzą takie wystrojone, puste lalki po ulicach, gaworzące o niczym i mało czego świadome. Na szczęście, jak wspomniałem są wyjątki. Może to zasługa genów czy też większej staranności wkładanej w wychowanie potomka przez rodziców. Ale czas się obudzić, bo jak tak dalej pójdzie, to rzeczywiście większość ról życiowych przejmie od nas ta dziwna sztuczna inteligencja i odmóżdży ich już kompletnie.

Wawrzyniec Jasiński

eprasa.pl 346180caa9



NR 15 (56) LISTOPAD 2025

PARTNER Heidelberg Materials

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Kompendium wiedzy o zrównoważonym budownictwie

Podczas tegorocznych Dni Betonu miała miejsce długo wyczekiwana premiera książki „Betony o obniżonym śladzie węglowym". Jej autorami są prof. Zbigniew Giergiczny oraz dr inż. Maciej Batog z Heidelberg Materials Polska. Publikacja ma być praktycznym przewodnikiem po niskoemisyjnych technologiach dla branży budowlanej, łączącym najnowsze doniesienia naukowe z poradami ułatwiającymi wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju w praktyce.

13 października w trakcie trwania Dni Betonu, zaprezentowano książkę „Betony o obniżonym śladzie węglowym". To ważne na rynku wydarzenie wpisuje się w aktualne trendy dążenia do dekarbonizacji sektora budowlanego.

Jak podkreśla prof. Zbigniew Giergiczny publikacja stanowi kompendium aktualnej wiedzy na temat niskoemisyjnych materiałów.

- W książce przedstawiliśmy przegląd aktualnych informacji na temat niskoemisyjnych cementów, spoiw i betonów – mówi autor. – Nie są to tylko najnowsze informacje naukowe, ale też szereg informacji poradnikowych i praktycznych ułatwiających zrozumienie idei zrównoważonego budownictwa z naciskiem na faktyczną możliwość obniżenia śladu węglowego cementu i betonu.

Książka została pomyślana jako wszechstronne źródło wiedzy skierowane do szerokiego grona odbiorców związanych z branżą. Jej głównymi adresatami są producenci cementu i betonu, inżynierowie projektujący konstrukcje, a także studenci uczelni technicznych, którzy chcą zgłębiać tematykę zrównoważonego budownictwa.



Premiera książki „Betony o obniżonym śladzie węglowym" spotkała się z dużym zainteresowaniem środowiska, co pokazuje, jak palącą kwestią jest dziś poszukiwanie i wdrażanie rozwiązań zmniejszających wpływ przemysłu budowlanego na środowisko.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska

Młode badaczki nagrodzone za innowacje w branży cementowej

Natalia Galus, Olimpia Zielonkowska i Wiktoria Tobuch to laureatki konkursu na najlepszą pracę magisterską, organizowanego przez firmę Górażdże Cement i Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Ich badania nad ekologicznymi cementami typu LC3 zostały wysoko ocenione przez ekspertów, wyznaczając nowe kierunki rozwoju dla zrównoważonego budownictwa.

Główną ideą przedsięwzięcia było zainteresowanie absolwentów studiów Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki zagadnieniami z zakresu inżynierii materiałowej i ceramiki w odniesieniu do branży cementowej. Z początkiem października komisja konkursowa w składzie: prof. dr hab. inż. Włodzimierz Mozgawa, Dziekan WIMiC, prof. dr hab. Manuela Raben – Prodziekan ds. Współpracy AGH, Wiesław Adamczyk – wiceprezes Zarządu Górażdże Cement SA oraz Artur Golda – prezes Centrum Technologicznego Betotech, oceniła złożone prace i przyznała nagrody.

Dwa pierwsze miejsca ex aequo oraz nagrody po 7 000 złotych każde otrzymały Natalia Galus, autorka pracy pt. „Aktywacja cementów LC3 w celu modyfikacji kinetyki wczesnej hydratacji" oraz Olimpia Zielonkowska, autorka pracy „Badania właściwości cementów niskoemisyjnych typu LC3". Co istotne, Olimpia Zielonkowska od września 2025 roku jest związana zawodowo z firmą Górażdże Cement S.A., gdzie pracuje jako Młodsza Inżynierka ds. Produkcji. Wyróżnienie w konkursie oraz nagrodę w wysokości 5 000 zł otrzymała Wiktoria Tobuch za pracę zatytułowaną „Analiza czynników modyfikujących kinetykę hydratacji cementów mieszanych CSA/OPC".



Natalia Galus, Olimpia Zielonkowska i Wiktoria Tobuch to laureatki konkursu na najlepszą pracę magisterską, organizowanego przez firmę Górażdże Cement wraz z AGH w Krakowie.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 10 października w Krakowie. Laureatki konkursu otrzymały je z rąk wiceprezesa Wiesława Adamczyka oraz Jacka Połącarza, Członka Zarządu i Dyrektora Personalnego.

(matt), fot. Heidelberg Materials Polska

eprasa.pl 346180caa9

Taśmociąg czeka na przebudowę

Ponad 9 kilometrów – tyle liczy sobie prawdopodobnie najdłuższy w Europie taśmociąg, łączący Kopalnię Folwark z Cementownią Górażdże. Kluczowy dla ciągłości produkcji cementu element – wiszący most technologiczny nad Odrą – czeka teraz kompleksowa przebudowa. Inwestycja firmy Heidelberg Materials Polska ma na celu nie tylko zapewnienie wydajności zakładu, ale także poprawę bezpieczeństwa i dbałość o ekosystem rzeki.

Planowana jest kompleksowa przebudowa konstrukcji technologicznego mostu. To strategiczna inwestycja, która pozwoli zadbać o ciągłość pracy Kopalni Folwark, a także o bezpieczeństwo, środowisko i komfort lokalnej społeczności. Projekt połączy cementowe doświadczenie Heidelberg Materials Polska z nowoczesnym budownictwem mostowym, spełniając najwyższe standardy jakości oraz wymagania Wód Polskich i rolników.

Za pomocą taśmociągu transportuje się skruszony surowiec, czyli margle i wapienie kredowe do cementowni, gdzie następnie jest on wykorzystywany do produkcji cementu. Jest to najprawdopodobniej najdłuższa konstrukcja tego typu w Europie. Most wiszący nad Odrą stanowi newralgiczny punkt na trasie tego niezwykłego przenośnika. Jego modernizacja jest więc kluczowa dla utrzymania płynności dostaw surowca, a co za tym idzie – dla stabilności całego procesu produkcyjnego cementu.



Dzięki inwestycji firma Heidelberg Materials Polska nie tylko modernizuje swoją kluczową infrastrukturę, ale także umacnia swoją pozycję jako podmiot dbający o rozwój regionu i jego naturalne otoczenie.

Nowa konstrukcja ma być nie tylko trwała i wydajna, ale także przyjazna dla otaczającego środowiska. Inwestor podkreśla, że projekt będzie realizowany z poszanowaniem wymogów ekologicznych i z troską o ekosystem rzeki Odry. Współpraca z Wodami Polskimi i uwzględnienie potrzeb lokalnych rolników gwarantują, że przebudowa odbędzie się w sposób zrównoważony i odpowiedzialny.

(matt), fot. (laba)

System PSOR wzorem dla innych krajów

Polska znajduje się w gronie 12 krajów Unii Europejskiej z najlepiej funkcjonującym systemem zbiórki opakowań po środkach ochrony roślin, jak wynika z podsumowań przedstawionych podczas warsztatów organizowanych przez CropLife Europe i Słowackie Stowarzyszenie Ochrony Roślin. Wydarzenie odbyło się 30 września i 1 października i zgromadziło ekspertów z całej Europy. Polskę reprezentowało Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin (PSOR). Przypomnijmy, tylko w 2024 roku System Zbiórki Opakowań PSOR osiągnął najwyższy w historii poziom - ponad 2,67 tys. ton, co odpowiada 88% wszystkich wprowadzonych na rynek opakowań po środkach ochrony roślin.

Działający od ponad 20 lat, System Zbiórki Opakowań PSOR osiągnął w 2024 roku rekordowy poziom zbiórki - aż 88%. To jeden z najlepszych wyników w całej Unii Europejskiej, gdzie średnia oscyluje wokół 73%, a celem całej branży jest osiągnięcie zbiórki na poziomie 75% do 2025 roku. Jak podkreślają eksperci, polski system nie tylko spełnia unijne standardy, ale wręcz je wyprzedza, stając się punktem odniesienia dla innych krajów. W praktyce zaczął realizować zasadę rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP) na długo przed tym, zanim pojęcie to stało się kluczowym elementem polityki środowiskowej Unii Europejskiej. Program został stworzony przez producentów i importerów środków ochrony roślin, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za opakowania po swoich produktach. Co ważne, zbiórka jest całkowicie bezpłatna dla rolników i punktów sprzedaży, a finansowanie zapewniają firmy członkowskie PSOR. Obecnie w polskim Systemie PSOR działa ponad 4,5 tys. punktów odbioru w całym kraju. Dla porównania, w wielu państwach Europy Środkowo-Wschodniej systemy zbiórki dopiero się rozwijają lub działają pilotażowo. W 2024 roku w ramach inicjatywy Clean Farms Europe funkcjonowało 25 krajowych systemów, a dwa kolejne przygotowują się do wdrożenia programów zbiórki.

- System PSOR od ponad dwóch dekad pokazuje, że rozszerzona odpowiedzialność producenta może działać w praktyce, a współpraca biznesu z rolnikami realnie wpływa na ochronę środowiska. Naszym celem jest nie tylko zbiórka i recykling opakowań, ale przede wszystkim realny wkład w budowę zrównoważonego rolnictwa i rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym. Osiągnięty w 2024 roku wynik zbiórki, pokazuje że dzięki zaangażowaniu producentów i współpracy z rolnikami możliwe jest stworzenie modelu, który łączy odpowiedzialność biznesu z ochroną środowiska. Nasze doświadczenia mogą stanowić inspirację dla innych państw członkowskich UE - mówi Małgorzata Bojańczyk, Dyrektor Generalna Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin.

Podczas warsztatów w Bratysławie, zorganizowanych przez CropLife Europe oraz Słowackie Stowarzyszenie Ochrony Roślin, omawiano wyzwania związane z gospodarką o obiegu zamkniętym, w tym wdrażanie nowych regulacji unijnych (Packaging and Packaging Waste Regulation - PPWR). Zgodnie z nimi, państwa członkowskie już teraz muszą przygotowywać się do spełnienia bardziej ambitnych celów w zakresie recyklingu i zawartości recyklatu w opakowaniach. Okazuje się, że wysokie wyniki osiągane dziś przez Polskę stawiają nasz kraj wśród liderów obok Niemiec, Francji i Hiszpanii. System PSOR jest wzorcowym przykładem dla innych europejskich systemów jak skutecznie łączyć odpowiedzialność producentów, przejrzyste procesy i rzeczywisty wpływ na rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ).

- Utrzymanie oddzielnego strumienia odpadów po środkach ochrony roślin jest kluczowe dla bezpieczeństwa środowiska i jakości recyklingu. Rolą branży zaś jest zapewnienie, by zmiany legislacyjne szły w parze z praktycznymi rozwiązaniami. W Polsce udało się stworzyć system, który łączy efektywność zbiórki z wysoką jakością recyklingu. To dowód, że odpowiedzialne podejście biznesu daje wymierne efekty – podkreśla podczas wydarzenia Natalia Bączyk, ekspertka PSOR.

Przykłady ze Słowacji i Polski pokazują, że kluczem do sukcesu jest ścisła współpraca sektora publicznego i prywatnego. Jak zaznaczyła podczas otwarcia słowacka Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Hana Fratričová, Codzienna praca biznesu i edukacja rolników w zakresie odpowiedniego postępowania z opakowaniami to fundament gospodarki o obiegu zamkniętym.

Dodatkowo działania PSOR nie ograniczają się jedynie do samej zbiórki opakowań w ramach Systemu PSOR. Misja Stowarzyszenia jest o wiele bardziej dogłębna i zakłada również edukację. Jednym z prowadzonych działań jest kampania edukacyjna Liczy się każde opakowanie. Od 2014 roku PSOR uczy rolników i sprzedawców jak należy właściwie postępować z opakowaniami po środkach ochrony roślin. Głównym celem kampanii jest zwiększenie świadomości na temat prawidłowego gospodarowania opakowaniami po środkach ochrony roślin, w tym obowiązków prawnych oraz rozwiązaniu dostarczonym przez branżę (System PSOR). Dzięki wieloletniej kampanii edukacyjnej masa zwracanych co roku opakowań sukcesywnie rośnie, a zwracane opakowania są odpowiednio przygotowane (trzykrotnie wypłukane) co umożliwia ich recykling. W PSOR wierzymy, że edukacja jest kluczem do sukcesu, a działania świadomościowe przyczyniają się do tego, że zbiórka prowadzona jest z korzyścią dla środowiska. W ramach działań edukacyjnych przeprowadzono szereg szkoleń skierowanych do studentów kierunków rolniczych, doradców rolniczych, rolników, a także pracowników Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz prowadzono komunikację pośrednią w postaci media relations i działań online. Stworzono również szereg materiałów promocyjnych, jak plakaty czy broszury czy raporty. Powstała też strona internetowa systempsor.pl, która jest kompendium wiedzy na temat zbiórki opakowań po środkach ochrony rośliny i Systemu PSOR.

Osiągnięcie tak wysokiego poziomu zbiórki i recyklingu w 2024 roku to wynik konsekwentnej pracy tysięcy uczestników systemu. Polska, dzięki Systemowi PSOR, znalazła się w europejskiej czołówce w zakresie odpowiedzialnego gospodarowania opakowaniami, pokazując, że zrównoważony rozwój w rolnictwie to nie tylko idea – to praktyka, którą można skutecznie realizować na szeroką skalę. Dziś System PSOR to dojrzały i kompleksowo funkcjonujący system realizujący założenia GOZ i ROP w Polsce. O skuteczności Systemu świadczą twarde dane: łącznie od 2004 roku zebrano już 34,05 tys. ton opakowań, a z każdym rokiem rośnie zarówno wolumen zbiórki, jak i jej efektywność środowiskowa.

(mar)

eprasa.pl 346180caa9

Postscriptum Michała Mandoli



FELIETON

Jestem Europejczykiem, a ja Polakiem

Parę dni temu wróciłem z wakacji na Cyprze. Nie chcę opowiadać o walorach turystycznych tej wyspy, gdyż obszernie zrobiłem to trzy lata temu. Owszem, repetitio est mater studiorum, ale co za dużo to, niezdrowo.

Powiem tylko, że warto polecieć na Cypr, zwłaszcza w okresie jesiennym. Słoneczko jeszcze elegancko świeci, jest cieplutko, a upały nie są dokuczliwe. Można spacerować, opalać się, a to wszystko w nieco korzystniejszych cenach, wszak koniec października i początek listopada nie jest już wysoki sezon turystyczny, stąd też mniej ludzi i większy spokój.

Walory wyspy skutecznie regenerują ludzkie ciało i ludzkiego ducha. Jedynie kto może popsuć ten kuracyjno-wakacyjny proces jest kto? Ano człowiek. Nikt nie potrafi tak skutecznie wyprowadzić człowieka z równowagi, jak drugi człowiek. No i tu zaczynają się przysłowiowe schody.

Nie wiem, czy też tak macie, ale wielokrotnie zdarzyło mi się, że już na lotnisku, w kolejce do odprawy biletowo-bagażowej, zawsze znajdę kogoś, kto od samego początku irytuje mnie swoim zachowaniem. Najczęściej jest to jakaś rodzina lub grupa znajomych bądź przyjaciół, która odbiega od norm godnego zachowania i nie ma kultury.

Tak było i tym razem. W kolejce stała „paczka" składająca się z kilkunastu osób, w skład której weszły: dwie pary w wieku senioralnym, dwie matki (jedna skrajnie niesympatyczna) oraz – o zgrozo – dzieci w wieku szkolnym, które w tym czasie absolutnie nie powinny wyjeżdżać na wakacje. W tej kwestii nie ma żadnej dyscypliny oraz poczucia odpowiedzialności. Rodzice robią, co chcą, a gdyby im zwrócić uwagę, że jest to niestosowne zachowanie, wówczas zbluzgają cię od stóp do głów. Co jak co, ale Polacy lubią opieprzać innych. Lepiej więc nie wtykać nosa w nieswoje sprawy. No więc lecieli uczniowie.

Na nieszczęście wielu osób grupa (technicznie nazwijmy ją typowymi mieszkańcami Skarżysko-Kamiennej, z zachowaniem pełnej powagi i szacunku dla ludzi z tego miasta) zamieszkała w naszym hotelu. Jeden z panów seniorów był dość irytujący. Podpadł zarówno młodszym, jak i starszym wczasowiczom, a także pani rezydentce. Dlaczego? Ano jako stereotypowy Polak, miał najwięcej do powiedzenia, nawet jeśli nie miał bladego pojęcia o świecie.

Miarka się przebrała podczas spotkania z panią rezydentką. Kobieta z dużą wiedzą opowiadała o możliwych do zakupienia wycieczkach po wyspie. Przykładów było kilka - jakieś tam przejażdżki na quadach, wyprawa na południe wyspy oraz… do stolicy Cypru, czyli Nikozji. To miasto przypominające stary, podzielony na bloki okupacyjne Berlin. I wtedy zaczął się konflikt nie tylko geopolityczny, ale także polsko-polski. Tak, tam w hotelu.

Niestety, zawrzało we mnie, gdy ów względnie młody senior zapytał na forum, czy istnieje możliwość pojechania „do tego drugiego kraju na Cyprze". Otóż wtedy pozwoliłem sobie powiedzieć na forum, że właściwie to nie ma żadnego drugiego kraju na Cyprze, ponieważ objęcie tych terenów przez Turków w latach siedemdziesiątych było zbrojną inwazją i zamachem stanu. W obecnych czasach nikt „tego drugiego kraju na Cyprze" (poza Turcją) nie uznaje. I kropka. Pozwoliłem sobie jeszcze dodać, że jako Europejczyk, szanowny „pan ze Skarżyska-Kamiennej" powinien o tym wiedzieć.

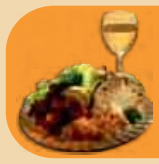
Wtedy w nim zawrzało. Publicznie oznajmił, że on nie jest żadnym Europejczykiem, lecz POLAKIEM (wyraźna artykulacja słowa).

Niestety, ale Polacy za granicą wypadają słabo. To było klasyczne zachowanie w stylu „nie znam się, więc się wypowiem". Polacy kochają się wypowiadać, nawet jeśli nie mają pojęcia o niczym. Coraz częściej odczuwają też wstręt do Unii Europejskiej i naszych zachodnich wartości. To zupełnie inaczej jak w przypadku Cypryjczyków, którzy dumni są z przynależności do tej organizacji międzynarodowej, o czym świadczą liczne flagi z gwiazdami na niebieskim tle.

Do czego zmierzam? Ano coraz trudniej jest akceptować zachowania zwłaszcza starszych Polaków, którzy dali sobie wyprać mózgi propagandą prawicowych polityków i mediów im sprzyjających. A przecież to właśnie „ludzie ze Skarżyska-Kamiennej" powinni najlepiej wiedzieć, że gdyby nie Unia Europejska, to na Cypr z dowodem osobistym w ręku na pewno by nie lecieli. A Polacy dalej jeździliby po dziurawych jak ser szwajcarski drogach.

Polak jest Europejczykiem, a Europa mieszka w Polakach i kropka. Owszem, można się nie zgadzać z wieloma decyzjami brukselskich urzędników, ale w przypadku Cypru nie ma to żadnego znaczenia. Tu liczy się wiedza historyczna oraz geopolityczna. I tyle.

Kącik Kulinarny Pani Irenki





Domowe pancakes

Które z naszych dzieci, a i nas – starszych łasuchów, nie lubi pancakes'ów (czyt. pankejków) – czyli mącznych placuszków z dodatkiem mąki i jajek, wraz z jakimś dodatkiem. Jako, że potrawa przybyła do nas z Ameryki Północnej, klasycznym do niej dodatkiem jest syrop klonowy. U nas też dostępny, ale przerażająco słodki, więc lepiej dodawać różne owocowe dżemy i powidła, albo jabłka. Na Śląsku kiedyś powszechnie wypiekano ajerkuchy, a panckakes – to ich taka nowoczesna odmiana. A by była jeszcze zdrowsza i mniej kaloryczna, a i na czasie, bo przecież dynie ciągle są dostępne, proponuję użyć dyni, najlepiej typu muscat – czyli prowansalskiej, która ma ładny pomarańczowy kolor miąższu i jest po prostu bardzo smaczna oraz dostatecznie słodka. Na pewno tak przygotowane placuszki będą pałaszowane przez nasze dzieci z rozkoszą, a i my będziemy mieli świadomość, że dajemy dzieciom coś prostego i zdrowego do przekąszenia. Sami zresztą też chętnie zjemy:

Pancakes dyniowe

Składniki: (na kilkanaście placuszków)

1. 300 g obranej dyni
2. 3 łyżki jogurtu (naturalnego, może być typu bałkańskiego)
3. 3 spore jajka
4. 3 łyżki cukru
5. 200 g mąki wrocławskiej
6. 1 łyżeczka proszku do pieczenia
7. Pół łyżeczki cukru waniliowego
8. Olej do smażenia
9. Łyżka cukru pudru

Przepis:

- dynię ścieramy na tarce o średnich lub drobnych oczkach
- oddzielamy z jajek żółtka od białek
- żółtka energicznie mieszamy w misce wraz z mąką, proszkiem do pieczenia, cukrem waniliowym i jogurtem
- białka ubijamy mikserem, dodając stopniowo cukier, aż do jego całkowitego rozpuszczenia i sztywności piany
- sztywną białkową pianę dodajemy do wymieszanego ciasta delikatnie całość mieszając
- smażymy z obu stron na mocno rozgrzanym oleju, formując cienkie placuszki, max. po ok 1,5 minuty z każdej strony
- kiedy lekko ostygną, oprószamy cukrem pudrem.

Łatwo, prosto i przyjemnie. Tak też smakują.

Pani Irenka

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice tel. 504 120 772

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211



Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
tel. 601 424 051
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl



eprasa.pl 346180caa9

INVESTDOM® nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE, Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA W TRAKCIE! więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY, Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. BUDOWA ZAKOŃCZONA! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• APARTAMENTY NA ZUCHÓW w Zdzieszowicach, OSTATNIE DWA- Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA

• Krapkowice, 44,5 m², 2pkł, IV piętro, do remontu, 195 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16295)

• Zdzieszowice, 44m², 2pkł, IV piętro, do zamieszkania 199 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15688)

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 3pkł, III piętro, piwnica, balkon, do zamieszkania, 339 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16367)

• Krapkowice- Otmęt, Os. Sady, 62 m², 3pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, do wykończenia, 345 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16306)

• Zdzieszowice, nowe od dewelopera,73 m²,I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł, więcej na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38 666 857 858

• Krapkowice-Otmęt, 85 m², 4pkłwc, IV piętro, balkon, piwnica, stan bardzo dobry, 559 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16387)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Stradunia, dom jednorodzinny, 130 m², działka 1.2 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Walce, dom jednorodzinny, 178 m², działka 14 a, do remontu, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14400)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Malnia, dom jednorodzinny, 157 m², działka 5,4 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16372)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Dobieszowice, dom jednorodzinny, 140 m², działka 25 a, zamieszkania, 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16332)

• Gogolin, 117 m2, działka 12 a, do częściowego remontu, 515 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16376)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Gogolin, 250 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 1 099 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Krapkowice, dom jednorodzinny, 190 m², działka 8,5 a, wysoki standard, 1 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14854)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Steblów, budowlana, 6.4 a, media przy granicy, 135 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16381)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!

TYGODNIK Krapkowicki

Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

TomiMarkt

Oferta ważna 10/11 - 17/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT



NIK-POL KIEŁBASA DĘBOWA 2,60 100g (26,00 zł/kg)



SCHAB WIEPRZOWY BEZ KOŚCI OFERTA WAŻNA: 14.11-20.11 14,99 kg



BOCZEK WIEPRZOWY SUROWY OFERTA WAŻNA: 14.11-20.11 15,99 kg



JBB BAŁDYGA KASZANKA GRYCZANA 1,90 100g (19,00 zł/kg)



MY FOOD KREWETKI BLANSZOWANE OBRANE 375g 32,99 op (87,97 zł/kg)



FROSTA ZUPA 400g wybrane rodzaje 4,99 op (12,48 zł/kg)



CHEETOS CHRUPKI 80-85g wybrane rodzaje 3,99 szt (46,94-49,88 zł/kg)



VERBENA CUKIERKI ZIOŁOWE 60g różne rodzaje 2,49 szt (41,50 zł/kg)



SIR WILLIAM'S HERBATA CZARNA A'100 ceylon gold, earl grey 21,99 op (0,22 zł/szt)



ZMK PAPRYCZKI CZERESNIOWE NADZIEWANE SERKIEM luz 4,70 100g (47,00 zł/kg)



BOSSO OLIWA Z OLIWEK 500ml extra vergine classico 23,99 szt (47,98 zł/l)



SPOŁEM KIELCE SOS 180-200g wybrane rodzaje 3,49 szt (17,45-19,39 zł/kg)



MORS FRYKADELE RYBNE OPIEKANE W ZALEWIE OCTOWEJ luz 2,80 100g (28,00 zł/kg)



ŁOSOŚ USTKA FILETY Z MAKRELI 170g w sosie pomidorowym, w oleju 5,49 szt (32,29 zł/kg)



MLEKPOL SER KRÓLEWSKI Z KOLNA luz 2,80 100g (28,00 zł/kg)

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

eprasa.pl 346180caa9

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Neonikotynoidy - zagrożenie dla bioróżnorodności

Coraz większe zapotrzebowanie na pestycydy sprawia, że przemysł chemiczny tworzy coraz nowsze, a zarazem silniejsze środki ochrony roślin. Wśród nich znajdują się neonikotynoidy - nowoczesne, neuroaktywne insektycydy, które skutecznie zwalczają szkodniki, ale mogą stanowić poważne zagrożenie dla bioróżnorodności.

Neonikotynoidy - szczególna klasa pestycydów

Neonikotynoidy to syntetyczna grupa środków owadobójczych, która zrewolucjonizowała rolnictwo od lat 90. XX wieku. Chemicznie spokrewnione z nikotyną, działają na układ nerwowy owadów, powodując ich paraliż i śmierć. Szybko zdobyły popularność, ponieważ są niezwykle skuteczne nawet w niewielkich dawkach i można je stosować na różne sposoby – od oprysków po zaprawy nasienne. Już kilka lat po wprowadzeniu pierwszego z nich, imidaklopridu w 1991 roku, neonikotynoidy stały się dominującą grupą insektycydów na świecie. W 2009 roku globalne zyski z ich sprzedaży przekroczyły 2 miliardy dolarów.

Ich skuteczność wynika przede wszystkim z działania systemicznego. Oznacza to, że substancje te wnikają w tkanki rośliny i rozprowadzają się po całym jej organizmie – od korzeni, przez łodygę, po liście i kwiaty. Dzięki temu roślina jest chroniona przed szkodnikami przez długi czas, niezależnie od pogody czy fazy wzrostu. Najczęściej neonikotynoidy wykorzystuje się w zaprawach nasiennych – środki rozpuszczają się w wodzie, a następnie są wchłaniane przez korzenie młodych roślin. Poza rolnictwem używa się ich również w miastach – do zwalczania karaluchów czy mrówek – a także w weterynarii i hodowli ryb.

Szacuje się, że w USA nawet 80–100% upraw kukurydzy oraz 95% rzepaku w Kanadzie pochodzi z nasion zaprawianych neonikotynoidami. W Unii Europejskiej jeszcze w 2012 roku dozwolonych było ponad tysiąc zastosowań tych substancji w ochronie upraw i roślin ozdobnych, takich jak ziemniaki, ryż, buraki cukrowe czy rzepak.

Konsekwencje stosowania neonikotynoidów

Choć neonikotynoidy okazały się niezwykle skuteczne w ochronie upraw, ich powszechne stosowanie ma poważne skutki uboczne – zarówno dla środowiska, jak i dla zdrowia organizmów żywych. Coraz więcej badań potwierdza, że zyski ekonomiczne wynikające z ich użycia nie równoważą szkód ekologicznych, jakie powodują. Jedną z największych wad neonikotynoidów jest ich wysoka rozpuszczalność w wodzie i długotrwała aktywność w środowisku. Po zastosowaniu tylko około 5% substancji czynnej zostaje wchłonięte przez rośliny – reszta trafia do gleby, wód gruntowych i otaczającej roślinności. W efekcie środki te mogą pozostawać aktywne przez wiele miesięcy, a nawet lat, wpływając na uprawy następcze oraz dzikie rośliny rosnące w pobliżu pól. To zjawisko prowadzi do trwałego skażenia ekosystemów i utraty bioróżnorodności. Choć neonikotynoidy są projektowane z myślą o zwalczaniu owadów, ich toksyczność nie ogranicza się wyłącznie do tej grupy organizmów. Badania wskazują, że związki te mogą wpływać na funkcjonowanie układu nerwowego kręgowców, w tym człowieka. U ptaków ziarnojadów spożycie nasion zaprawionych neonikotynoidami może prowadzić do utraty koordynacji, uszkodzeń DNA, problemów z rozrodem, a nawet śmierci. U ludzi zaś istnieją przesłanki, że długotrwała ekspozycja na te pestycydy może zaburzać rozwój układu nerwowego, zwłaszcza u dzieci.



Choć neonikotynoidy okazały się niezwykle skuteczne w ochronie upraw, ich powszechne stosowanie ma poważne skutki uboczne.

Konsekwencje dla pszczół

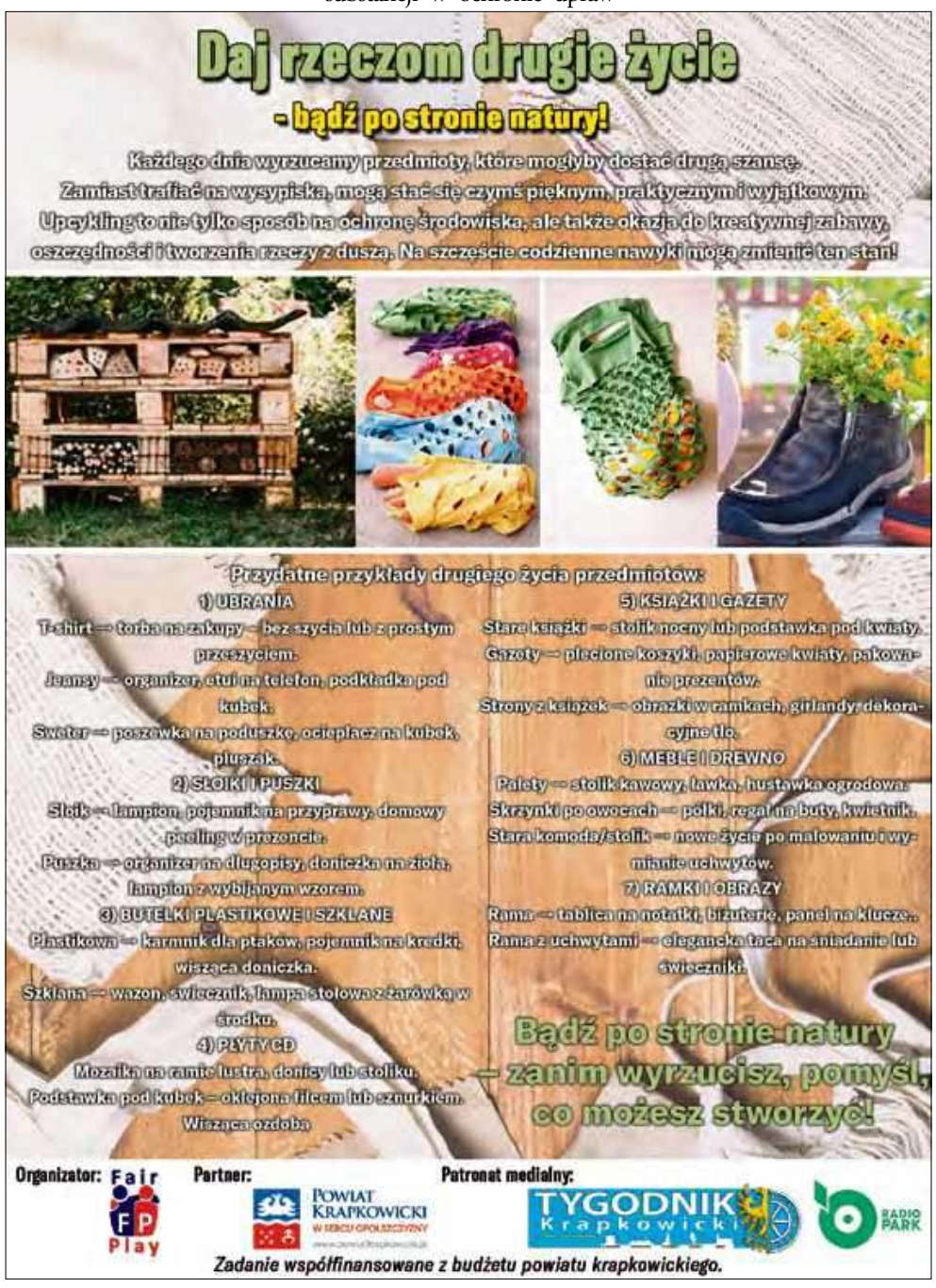
Neonikotynoidy to neurotoksyny działające na receptory acetylocholiny w ośrodkowym układzie nerwowym owadów. Ich działanie prowadzi do trwałego pobudzenia neuronów, co skutkuje drgawkami, paraliżem i śmiercią. Choć środki te mają niską toksyczność dla ssaków, ryb czy ptaków, stanowią poważne zagrożenie dla owadów pożytecznych, zwłaszcza pszczół miodnych. Już niewielkie, tzw. subletalne dawki neonikotynoidów mogą powodować zaburzenia orientacji, utratę zdolności do zapamiętywania lokalizacji kwiatów, a także utrudniać powrót do ula. Badania pokazują, że po podaniu pszczołom syropu z imidaklopridem tylko około 30% osobników odnajdywało drogę do gniazda. Pestycydy te zaburzają także funkcjonowanie układu odpornościowego owadów, zwiększając podatność kolonii na infekcje i pasożyty, takie jak roztocz Varroa destructor. Substancje te upośledzają zdolności motoryczne pszczół, prowadzą do drżenia i dezorientacji, ograniczają mobilność oraz zakłócają zachowania społeczne. Pszczoły narażone na działanie imidaklopridu mają problemy z komunikacją – ich „taniec wywijany", służący do przekazywania informacji o źródłach pożytku, staje się mniej precyzyjny lub zanika. Obserwuje się także osłabienie węchu, gorsze uczenie się oraz zahamowany rozwój mózgu larw, u których zmniejsza się gęstość struktur odpowiedzialnych za analizę bodźców zapachowych.

Długotrwała ekspozycja na neonikotynoidy odbija się na całych koloniach pszczół. Nawet niewielkie ilości tych substancji w pyłku lub nektarze mogą powodować wzrost śmiertelności zbieraczek, spadek liczby larw oraz zaburzenia w rozrodzie matek pszczelich. U pszczół karmicielek zaobserwowano uszkodzenia gruczołów odpowiedzialnych za wydzielanie substancji odżywczych, co ogranicza rozwój czerwiu. W konsekwencji populacja ula stopniowo się kurczy, a kolonia staje się bardziej podatna na stres i choroby. Zjawisko to jest jednym z kluczowych czynników wymierania pszczół znanego jako Colony Collapse Disorder (CCD). W wielu badaniach wskazuje się, że to właśnie powszechne stosowanie neonikotynoidów w rolnictwie, w połączeniu z utratą siedlisk i chorobami pasożytniczymi, stanowi główną przyczynę zanikania populacji pszczół na świecie.

Sytuacja w Polsce

W Polsce temat bezpieczeństwa zapylaczy i stosowania neonikotynoidów od kilku lat budzi duże emocje i jest szeroko dyskutowany zarówno w środowisku naukowym, jak i rolniczym. Kwestie te zostały ujęte w Krajowym planie działania na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin na lata 2018–2022, który zakłada stopniowe ograniczanie użycia najbardziej toksycznych substancji chemicznych. Punktem zwrotnym były decyzje Komisji Europejskiej z 2013 roku, oparte na raportach Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), które doprowadziły do ograniczenia stosowania trzech najpopularniejszych neonikotynoidów: imidakloprydu, tiametoksamu i klotianidyny. Polska wówczas wycofała część zezwoleń i zmieniła zakres stosowania kilkunastu środków ochrony roślin zawierających te substancje. Kolejny etap to całkowity zakaz stosowania neonikotynoidów w uprawach polowych, obowiązujący od 2018 roku na terenie całej Unii Europejskiej, z wyjątkiem upraw szklarniowych. Mimo to, w kolejnych latach Polska – podobnie jak kilka innych państw członkowskich – występowała o czasowe zezwolenia na ich stosowanie, głównie w uprawach buraka cukrowego i rzepaku ozimego. Argumentowano, że rośliny te nie są atrakcyjne dla pszczół przed zbiorem, a rolnicy nie dysponują równie skutecznymi alternatywami. Część takich wniosków została jednak odrzucona, inne – jak decyzja Ministra Rolnictwa z lipca 2018 roku o dopuszczeniu dwóch środków – wzbudziły kontrowersje wśród ekologów i organizacji pszczelarskich. W ostatnich latach Polska kilkukrotnie udzielała wyjątkowych, krótkoterminowych zezwoleń na stosowanie neonikotynoidów w sytuacjach nadzwyczajnych, co obecnie jest przedmiotem oceny EFSA.

(ak)



eprasa.pl 346180caa9

Zasiłki pogrzebowe na Opolszczyźnie

W tym roku ilość zasiłków pogrzebowych wypłacanych przez ZUS na Opolszczyźnie minimalnie spadła w porównaniu do tego samego okresu w 2024 r. Wysokość zasiłku pogrzebowego jest zapisana ustawowo i od 14 lat się nie zmieniła. To ma się jednak zmienić od nowego roku.

Szczególnym okresem w regionie pod względem wypłaconych zasiłków pogrzebowych, był w ostatnich latach rok 2021. Wówczas opolskie placówki ZUS-u wydały aż 11,7 tys. decyzji o przyznaniu i wypłacie tego jednorazowego świadczenia, a suma przelewów sięgnęła wówczas 43,8 mln zł.

Jak jest w tym roku

- Od początku stycznia do końca października bieżącego roku wydaliśmy na Opolszczyźnie 7639 decyzji przyznających wypłatę zasiłku pogrzebowego. Wypłaciliśmy uprawnionym do tego świadczenia ponad 30 milionów 570 tysięcy złotych. W tym samym okresie minionego roku przyznaliśmy trochę więcej zasiłków pogrzebowych, bo 7706. To przełożyło się na nieco wyższą kwotę jaką przeznaczyliśmy na ten cel. Wówczas przelewy miały wartość prawie 30 milionów 810 tysięcy złotych – wylicza Sebastian Szczurek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego.

Według danych opolskiego oddziału ZUS-u, od 2021 r. do Zakładu wpływa coraz mniej wniosków o przyznanie zasiłku pogrzebowego. Po wyjątkowym 2021 r., liczba decyzji przyznających to jednorazowe świadczenie malała. W 2022 r. w regionie ZUS wypłacił 10,3 tys. świadczeń, w 2023 r. - niecałe 9,3 tys. zasiłków pogrzebowych, a w całym 2024 r. było dokładnie 9179 decyzji o przyznaniu i wypłacie zasiłku pogrzebowego.

Nowa kwota od 2026 roku

W związku z nowelizacją ustawy o emerytach i rencistach podpisaną przez Prezydenta RP kilka miesięcy temu, od przyszłego roku planowana jest podwyżka kwoty zasiłku pogrzebowego z 4 tys. do 7 tys. zł. Kwota jednorazowego świadczenia przysługującego w razie śmierci i związanej z tym konieczności pochówku nie zmieniła się od 2011 r.

Zmienione przepisy zakładają, że zasadę rozliczania tzw. zasiłku celowego. Może go dostać osoba, pokrywająca koszty pogrzebu, jeśli po zmarłym nie przysługuje zasiłek albo jeśli osoba, która pokryła

koszty pogrzebu, jest uprawniona do zasiłku pogrzebowego ale poniosła w związku z pogrzebem koszty trudne do przewidzenia i o wysokości, której zasiłek pogrzebowy nie pokryje. W poczet takich kosztów uwzględnione będą opłaty za sprowadzenie zwłok z zagranicy czy dłuższe przechowywanie zwłok w chłodni.

Komu się należy

O wypłatę zasiłku pogrzebowego w ZUS mogą wnioskować członkowie rodziny czyli współmałżonek (nawet jeśli pozostaje w separacji orzeczonej wyrokiem sądu), rodzice, rodzeństwo, dzieci, dzieci przyjęte na wychowanie w ramach rodziny zastępczej, dziadkowie oraz wnuki. Te osoby mogą otrzymać zasiłek w pełnej wysokości, niezależnie od rzeczywistych kosztów pogrzebu.

Jeżeli w kosztach pogrzebu partycypuje osoba obca, pracodawca, dom pomocy społecznej, gmina, powiat, osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego i podmioty te wykażą koszty związane z pochówkiem to refundacja będzie równa udokumentowanym kosztom ale nie więcej niż 4 tys. zł.

Wniosek o zwrot wydatków można złożyć do 12 miesięcy od dnia śmierci osoby. Po upływie tego okresu prawo do zasiłku wygasa. Jeśli strona, która wnioskuje o zasiłek spełniła wszystkie formalności, to ZUS powinien przekazać wnioskodawcy pieniądze do 30 dni od dnia wpływu wniosku do placówki ZUS. Jeżeli z powodu późniejszego odnalezienia zwłok lub zidentyfikowania osoby zmarłej albo z innych przyczyn całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej, zgłoszenie wniosku o zasiłek pogrzebowy w tym terminie było niemożliwe, to prawo do zasiłku wygasa po upływie roku od dnia pogrzebu. Dokumentem, który potwierdza te okoliczności lub przyczyny jest zaświadczenie policji, prokuratury bądź innej instytucji. W takiej sytuacji, ZUS wypłaci zasiłek niezwłocznie, natomiast nie później niż do 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do stwierdzenia uprawnień do zasiłku.

W przypadku donacji zwłok na cele naukowe sprawienie pogrzebu możliwe jest dopiero po przekazaniu rodzinie przez instytucję naukową szczątków osoby zmarłej po zakończeniu badań. Z przyczyn, więc całkowicie niezależnych od osoby uprawnionej do zasiłku pogrzebowego nie ma ona możliwości zgłoszenia wniosku o wypłatę w ciągu ustawowych 12 miesięcy.

Na kogo

Zasiłek pogrzebowy przysługuje po śmierci osoby, która: była ubezpieczona w ZUS lub miała między innymi przyznaną emeryturę, rentę bądź emeryturę pomostową, zmarła w czasie pobierania zasiłku chorobowego albo świadczenia rehabilitacyjnego już po ustaniu ubezpieczenia, pobierała świadczenie przedemerytalne bądź zasiłek przedemerytalny, zmarła nie mając przyznanej emerytury lub renty lecz w dniu zgonu spełniała warunki do jej uzyskania.

Jest gotowy wniosek

Wystarczy wypełnić przygotowany przez ZUS formularz (Z-12 Wniosek o zasiłek pogrzebowy), który udostępnia ZUS w swoich placówkach bądź na stronie internetowej www.zus.pl

Podstawowymi dokumentami wymaganymi do wypłaty zasiłku pogrzebowego oprócz wniosku są skrócony odpis aktu zgonu albo odpis zupełny aktu urodzenia dziecka z adnotacją, że dziecko urodziło się martwe, oryginały rachunków poniesionych kosztów pogrzebu, a jeżeli oryginały zostały złożone w banku - kopie rachunków potwierdzone przez bank za zgodność z oryginałem. Ponadto dokumenty potwierdzające pokrewieństwo lub powinowactwo zgłaszającego wniosek z osobą zmarłą (skrócone odpisy aktów stanu cywilnego lub dowód osobisty zawierający wymagane dane), zaświadczenie płatnika składek o podleganiu ubezpieczeniu w dniu śmierci (w przypadku, gdy zmarła osoba ubezpieczona lub członek rodziny osoby ubezpieczonej), nie dotyczy to osób prowadzących działalność na własny rachunek oraz osób z nimi współpracujących.

(mar)



Emeryci na „Ślubach panieńskich”

Sześćdziesięciu emerytów z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Krapkowicach miało okazję obejrzeć w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora pełną humoru komedię Aleksandra Fredry. Spektakl bardzo się podobał, a wizyta w teatrze zakończyła się słodkim poczęstunkiem.



60 emerytów z PZERiI wzięło udział w kulturalnym wydarzeniu w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora.

6 listopada sześćdziesięciu emerytów z PZERiI wzięło udział w kulturalnym wydarzeniu w Opolskim Teatrze Lalki i Aktora. Wizyta okazała się doskonałym pomysłem na spędzenie czasu, a sam spektakl, jak relacjonują widzowie, bardzo przypadł im do gustu. Nie zabrakło także miłego akcentu w postaci słodkiego poczęstunku, który uświetnił całe spotkanie. „Śluby panieńskie” w wykonaniu opolskich aktorów to pełna błyskotliwego humoru opowieść o intrygach sercowych, dumie i sile przeznaczenia. Zabawne dialogi, barwne postaci i żywiołowa akcja sprawiają, że komedia – choć sięgająca epoki romantyzmu – nadal mocno bawi współczesnych czytelników. Jej autor, Aleksander Fredro, mistrzowsko operuje komizmem sytuacyjnym i słownym. „Śluby panieńskie” to bowiem pełne rytmu i melodyjności dialogi, cięte riposty i wymyślne gry słów. Ale też doskonale sportretowane postaci, pełne romantycznych uniesień i przerysowanych przywar. To bohaterowie, którzy wpadają w intrygi i nieporozumienia, bo jak sam mistrz Fredro udowadnia: miłość rządzi się swoimi prawami, a kto próbuje ją oszukać – sam wpada w jej sidła.

(matt), fot. (PZERiI)

eprasa.pl 346180caa9

Piłka nożna – IV liga

Mistrzowska jesień „Zdzichów”

Ruch Zdzieszowice okazał się najlepszą drużyną rundy jesiennej w BS IV lidze. Ekipa z Rozwadzkiej o dwa punkty wyprzedza w tabeli brzeską Stal i o cztery Małąpanew Ozimek.

„Zdzichy” od początku sezonu były w znakomitej formie, co przełożyło się na wyniki podopiecznych trenera Adriana Pajączkowskiego. Zespół pewnie wygrywał mecz za meczem i od pierwszej kolejki usadowił się na fotelu lidera, którego nie oddał do końca rundy jesiennej. W efekcie Ruch odniósł 11 zwycięstw w trzynastu spotkaniach, notując zaledwie jeden remis i tyleż porażek. Jedynym rywalem, który zgarnął pełną pulę w starciu z liderem okazały się rezerwy Odry Opole, które w przedostatniej kolejce pierwszej rundy pokonały zdzieszowiczan 2-1.



„Zdzichy” mają powody do zadowolenia po rundzie jesiennej.



Beniamin Glinka półmetek ligi zamknął tuzinem zdobytych goli.

Punkt, dzięki remisowi 2-2 w Zdzieszowicach wywalczył jeszcze główny faworyt ligi, Stal Brzeg. W pozostałych potyczkach „Zdzichy” ogrywały swoich rywali, w tym pięciokrotnie do zera. Najwięcej bramek kibice naszego zespołu zobaczyli w meczach z początku sezonu z Polonią Karłowice i Śląskiem Łubniany. Pierwszych Ruch rozgromił aż 11-0, drugim zaaplikował siedem goli również nie tracąc żadnego. Na półmetku rozgrywek drużyna ze Zdzieszowic może pochwalić się najlepszym atakiem w lidze (51 zdobytych bramek) i drugą najskuteczniejszą defensywą. W całej rundzie pomarańczowo-czarni stracili zaledwie 9 bramek, ustępując pod tym względem jedynie Stali Brzeg (6 straconych goli).

Jesienią o sile ofensywy Ruchu decydował duet Beniamin Glinka - Piotr Strzelecki. „Benny” skompletował tuzin trafień i zajmuje pozycję wicelidera w klasyfikacji snajperów ze stratą jednego gola do prowadzącego Eryka Sobkowa ze Stali. W ofensywnych poczynaniach Glinkę mocno wspierali napastnik Piotr Strzelecki (10 bramek), pomocnik Dariusz Zapotoczny (8) i filar zdzieszowickiej obrony James Kosia-Fomba (4). „Zapek” w niewiarygodny sposób wyśrubował inne statystyki i nie ma chyba sobie równych pod tym względem w całej lidze. Mowa o asystach, a tych lewonożny gracz „Zdzichów” zaliczył aż 17 (!). Wynika z tego, że „maczał on palce” przy co trzeciej bramce dla Ruchu.

- To była naprawdę rewelacyjna runda w wykonaniu mojego zespołu. Wiosną będzie pewnie zdecydowanie trudniej, ale postaramy się pokazać z równie dobrej strony – mówił szkoleniowiec zdzieszowiczan, Adrian Pajączkowski.

Rundę rewanżową Ruch Zdzieszowice rozpocznie od wyjazdowego meczu ze Śląskiem Łubniany.

(raul)



Król asyst – Dariusz Zapotoczny i klubowy wicekról strzelców Piotr Strzelecki walnie przyczynili się do świetnego wyniku Ruchu Zdzieszowice.

Piłka nożna – IV liga

Wyjazdy to ich specjalność

Rundę jesienną czwartoligowych rozgrywek piłkarze LZS-u Walce mogą zaliczyć do udanych. W trzynastu spotkaniach walczanie zanotowali sześć zwycięstw, dwa remisy i pięć porażek, co pozwoliło im uplasować się w środku ligowej stawki.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje postawa podopiecznych trenera Łukasza Kabaszyna w meczach wyjazdowych. Tu nie mają sobie oni równych w całej lidze, bo jako jedyna ekipa w ligowej stawce nie przegrała żadnego meczu na obcym boisku! Bilans pięciu zwycięstw i dwóch remisów, a przy tym świetny bilans bramkowy (16-7) robi ogromne wrażenie. Stabilna gra w obronie, skuteczność w ofensywie i dobra organizacja zespołu pozwoliły zawodnikom z Walec regularnie punktować poza domem.

Zupełnie odwrotnie losy naszego zespołu układały się na własnym boisku. W sześciu spotkaniach przed własną publicznością Walce zdołały wygrać tylko raz, a pięć razy zawodnicy LZS-u schodzili z murawy z pustymi rękami. Trzeba jednak podkreślić, że walczanie u siebie mierzyli się głównie z absolutną czołówką ligi, goszcząc m.in. Ruch Zdzieszowice, Stal Brzeg, Małąpanew Ozimek, LZS Domaszkowice i Start Namysłów. Jedyny komplet punktów „na własnych śmieciach” udało im się zdobyć w pojedynku z ósmą w tabeli Polonią Karłowice. Mimo trudnego domowego terminarza, zespół zaprezentował solidny futbol i pozostawił po sobie dobre wrażenie. Jeśli wiosną poprawi skuteczność w meczach domowych może stać się jedną z rewelacji nie tylko rundy jesiennej, ale i całego sezonu.



Maciej Łapuńka (z prawej) był najbardziej bramkostrzelnym zawodnikiem jesieni w drużynie z Walec.

Indywidualnie na wyróżnienie zasługuje Maciej Łapuńka, który z dorobkiem 7 bramek był najskuteczniejszym zawodnikiem walczan jesienią. Za nim, z trzema trafieniami plasują się Rafał Chałupiński i Oleksii Kasian, a po dwa gole mają na koncie Dmytro Herasymchuk, Mykola Zhovtiuk i Patryk Paczulla. Raz do siatki trafiali jeszcze Łukasz Bawoł, Łukasz Choiński, Anton Mazur oraz Maciej Złoczowski.

Ligową wiosnę LZS Walce zainauguruje domowym starciem z rezerwami Odry Opole.

BS IV LIGA

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. RUCH ZDZIESZOWICE	**13 34**	**51:9**
2. STAL BRZEG	13 32	45:6
3. MAŁAPANEW OZIMEK	13 30	33:16
4. DOMASZKOWICE	13 24	24:14
5. ODRA II OPOLE	13 22	29:17
6. START NAMYSŁÓW	13 22	29:18
7. WALCE	**13 20**	**23:21**
8. POLONIA KARŁOWICE	13 16	17:37
9. FORTUNA GŁOGÓWEK	13 13	17:25
10. ŚLĄSK ŁUBNIANY	13 13	20:37
11. OKS OLESNO	13 13	17:38
12. STAROŚCIN	13 11	18:31
13. PO-RA-WIE WIĘKSZYCE	13 9	11:32
14. PIAST STRZELCE OP.	13 4	9:42

(raul)

eprasa.pl 346180caa9

Tenis stołowy – II liga

Premierowa wygrana Chespy

Do piątej kolejki na pierwsze zwycięstwo w lidze musieli czekać tenisiści stołowi z Żywocic. W niej pokonali w Bytomiu rezerwy tamtejszej Polonii i awansowali na 10.miejsce w tabeli.

Po dwóch remisach i dwóch porażkach zawodnicy z Żywocic w końcu doczekali się meczu, po którym mogli przybijać sobie piątki. W minioną środę żywociczanie udali się na Śląsk, by powalczyć z drugą drużyną bytomskiej Polonii. Wyjazd okazał się niezwykle udany, bo oprócz zdobycia kompletu punktów nasz zespół nie zanotował ani jednej porażki w dziesięciu rozegranych pojedynkach. Najbardziej wyrównane stoczył Michał Wodniak, któremu mocno postawili się Jakub Soboń i Adam Sławacki. W obu przypadkach o sukcesie zawodnika Chespy decydowały tie-breaki i w obu starciach Wodniak prowadził 2-0 pozwalając rywalom wyrównać stan meczu. W piątych, decydujących o końcowym sukcesie setach nasz pingpongista wygrywał



David Lepich zagrał bardzo dobre zawody w Bytomiu, podobnie jak jego koledzy z drużyny.

do 7 dopisując cenne punkty swojej drużynie.

Bez straty seta zawody zakończył Leon Krawczyk, który w grach pojedynczych do zera rozprawił się z Bartłomiejem Kuskiem i Antonim Szafrankiem. Wyśmienitą formę tenisista LZS-u potwierdził także w grze podwójnej, w której do spółki z Davidem Lepichem w trzech partiach „odprawili z kwitkiem" Szafranka i Sławackiego. Lepich dołożył jeszcze dwa zwycięstwa w singlach, podobnie jak Adam Linek. Ten ostatni razem z Wodniakiem wygrał debla z Soboniem i Kuskiem i mecz zakończył się wygraną 10-0 Chespy.

Protokół:

Polonia II Bytom - Chespa Żywocice 0-10

Jakub Soboń – Michał Wodniak 2-3 (9-11, 6-11, 11-8, 11-9, 7-11)

Adam Sławacki – Adam Linek 1-3 (11-5, 7-11, 8-11, 6-11)

Jakub Soboń – Adam Linek 0-3 (6-11, 7-11, 6-11)

Adam Sławacki – Michał Wodniak 2-3 (8-11, 7-11, 12-10, 17-15, 7-11)

Bartłomiej Kusek – Leon Krawczyk 0-3 (4-11, 9-11, 9-11)

Michał Kapij – David Lepich 0-3 (4-11, 3-11, 8-11)

Bartłomiej Kusek – David Lepich 1-3 (11-4, 5-11, 11-13, 7-11)

Antoni Szafranek – Leon Krawczyk 0-3 (4-11, 5-11, 5-11)

Jakub Soboń – Michał Wodniak 1-3 (9-11, 6-11, 12-10, 10-12)

Soboń/Kusek – Linek/Wodniak 1-3 (9-11, 6-11, 12-10, 10-12)

Sławacki/Szafranek – Krawczyk/Lepich 0-3 (8-11, 13-15, 3-11)

TENIS STOŁOWY – II LIGA MĘŻCZYZN

TABELA

1. Pro Katowice - KTS Gliwice	6	12	54:6
2. Meble Anders Żywiec	6	10	41:19
3. Naprzód II Borucin	6	9	39:21
4. Skarbek I Tarnowskie Góry	6	9	37:23
5. MKS II Czechowice-Dziedzice	6	8	34:26
6. Jedynka Pszów	6	8	38:22
7. KTS II Gliwice	5	7	32:18
8. Tajfun Kuźnia Raciborska	4	6	31:9
9. Skarbek II Tarnowskie Góry	5	5	20:30
10. Chespa Żywocice	**5**	**4**	**28:22**
11. Gwiazda Seger Skrzyszów	5	4	23:27
12. ISMe Zakrzów	6	4	24:36
13. Logistics Bodzanów	6	2	18:42
14. Olimpijczyk Zawiercie	5	1	15:35
15. ULKTS Pszczyna	6	1	12:48
16. Polonia II Bytom	7	0	4:66

(raul)

Piłka nożna – I Liga Juniorów Młodszych

Awans Gogolina

Juniorzy młodsi gogolińskiego MKS-u na kolejkę przed zakończeniem rozgrywek wywalczyli awans do Opolskiej Ligi Juniorów Młodszych. Pod opieczni trenera Adriana Barycha z kompletem zwycięstw wyprzedzają drugą w tabeli Unię Krapkowice.



Wiosną MKS Gogolin zagra w Opolskiej Lidze Juniorów Młodszych.

Piłkarze z Gogolina zdominowali rozgrywki przewodząc ligowej stawce od pierwszej do ostatniej kolejki. Swoje zrobiły dwie dwucyfrówki z początku sezonu, kiedy to czarno-żółci w delegacji rozgromili aż 15-1 Swornicę Czarnowąsy, by tydzień później na własnym obiekcie surowo potraktować ekipę Strikera Chróścina ogrywając ją 12-0. Największe problemy gogolinianie mieli z kędzierzyńskim Chemikiem i w derbowym pojedynku z krapkowicką Unią. Pierwszych nasz zespół pokonał na wyjeździe 3-2, a gola na wagę trzech punktów w 66.minucie zdobył wówczas Łukasz Bloch.

Jednobramkowym zwycięstwem MKS-u zakończyły się także wspomniane wyżej derby. W Krapkowicach goście zwyciężyli 4-3, mimo że w 32.minucie krapkowiczanie prowadzili różnicą dwóch bramek (3-1). Jeszcze przed przerwą straty zdołał zmniejszyć Michał Kapij, a kwadrans przed końcem meczu ten sam zawodnik doprowadził do remisu. Szalę na stronę Gogolina, w czwartej minucie doliczonego czasu gry, przechylił Paweł Polanik. W ostatnią sobotę doszło do rewanżu przy Kasztanowej, ale spotkanie to odbyło się już po zamknięciu bieżącego numeru „Tygodnika Krapkowickiego".

W trzynastu potyczkach zawodnicy z miasta Karlika i Karolinki strzelili aż 98 goli, co daje średnią ponad 7 trafień na mecz (!). W snajperskiej klasyfikacji całej ligi przed starciem z Unią przewodził Kacper Galant (MKS Gogolin) – autor 29 goli, za plecami którego znajdował się mający jedną bramkę mniej, Michał Bełziuk z Unii Krapkowice. Trzeci w strzeleckim rankingu był Michał Kapij (MKS Gogolin), który 19 razy trafiał do siatki rywali.

I LIGA JUNIORÓW MŁODSZYCH

1. MKS GOGOLIN	**13**	**39**	**98:17**
2. UNIA KRAPKOWICE	**13**	**34**	**58:12**
3. CHEMIK K-KOŹLE	13	28	60:25
4. POMOLOGIA II PRÓSZKÓW	14	19	29:38
5. GMKS OZIMEK	13	13	39:48
6. VICTORIA CHRÓŚCICE	14	12	23:61
7. SWORNICA CZARNOWĄSY	13	10	27:80
8. AP STRIKER CHRÓŚCINA	13	1	11:64

(raul)







eprasa.pl 346180caa9

AUTOLUX
SPRZEDAŻ I WYMIANA
OPON
6:00 - 20:00
KRAPKOWICE
UL. WAPIENNA 60
TEL.: 508 500 322

OPTYKAn SROKA
FIRMA RODZINNA
od 1990 roku
KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902
KRAPKOWICE
ul. Damrota 4
(OTMĘT)
tel. 532 998 102
ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13
OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

667-467-164
DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

Piotr Pelka
TRANS-PEL
tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com
Usługi Transportowo-Rozładunkowe
• OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
• Materiały budowlane
• Skup złomu
• Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
• Materiały do suchej zabudowy wnętrz
• Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
• Nawozy pełny asortyment
Walce, ul. Zamkowa 10

GRUPA psb MRÓWKA
WSZYSTKO
W MISTRZOWSKICH CENACH
Oferta ważna od 06.11 do 15.11.2025 lub do wyczerpania zapasów
*Najniższa cena z ostatnich 30 dni przed wprowadzeniem obniżki
Panel podłogowy DĄB LAGOS
klasa AC5, gr. 8 mm, V-fuga
29,99 zł/m²
Gres szkliwiony ARAGON
wym. 60x60 cm, mrozoodporny, powierzchnia matowa, rektyfikowany
39,99 zł/m²
92,99 zł/szt.
149 zł*
Panel lamelowy na filcu MIXPOL
wym. 2600x300 mm
dostępne kolory:
dąb saragossa/czarny,
czarny mat/czarny
64,99 zł/szt.
79,90 zł*
Farba MAGNAT KOLOR LOVE
matowa lateksowa,
poj. 2,5 l (26 zł/l)
299 zł/zest.
429 zł*
Wyrzynarka BOSCH GST 750
w zestawie walizka
129 zł/szt.
Plafon ALMA LED
24 W, 4000 K, wym. 65x34,8x8 cm
od 179 zł/szt.
Lampy RODOS LED
1 wisząca, 40 W, 4000 K, wym. 90x30x120 cm - 279 zł
2 sufitowa, 24 W, 4000 k, wym. 50x30x10,5 cm - 179 zł
248 zł/zest.
Siekiera FISKARS X28
z nożem uniwersalnym
SPRAWDŹ NOWĄ GAZETKĘ
WYPRZEDAŻ!! dachówki i akcesoria dachowe
Röben BRAAS mdm NT RUUKKI I-B-F
od 1 zł/szt
Strzelce Opolskie ul. Gogolińska 4, tel. 77 461 80 35
Zdzieszowice ul. Filarskiego 39, tel. 77 484 69 33
BĄDŹ NA BIEŻĄCO: Mrówka Strzelce Opolskie | Mrówka Zdzieszowice | dremex.pl | PSBMrowka

eprasa.pl 346180caa9